

№. 347

Cena numeru  
**15 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Leszczynie 2,50 zł.  
Odnoszenie do domów 10 gr.  
**Z przes. poczt.**  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Pozna Łodzią egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
**istnienia**

**Redakcja i Adm.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 20 grudnia 1924 r.

## Szanowną Kliwentelę naszą

zawiadamiamy, że skład nasz konfekcji męskiej i dla chłopców jest

**W przyszłą niedzielę t. j. 21 b. m.**  
**od godz.: 1—6, a w dni 20, 22 i 23**  
**b. m. do godz. 9 wiecz. otwarty**

**ZIEMPOL** Sp. Akc. Piotrkowska 111.

## BŁĘDNE METODY.

Według zdania przeciętnej mieszkanicy Rzeczypospolitej urzędnik nasz, jest stworzony po to, aby obśługiwał, czcił, szanował obywateli teje, i aby po śmierci z wycieńczenia i wyczerpania na urzędniczej pensji — zamienił Rzeczpospolitą polską na Królestwo Niebieskie.

Natomiast naszym urzędnikom od pierwszej do ostatniej rangi obywateli Rzeczypospolitej jest potrzebny na to, aby dawał zeznania o obrocie, tłoczył się w ogonku godzinami, dla załatwienia najbliższej sprawy, płacił podatki, odsiadywał karę więzienną za nieposzanowanie władzy, — a wreszcie po śmierci aby wielką szczęśliwość otrzymał, oczywiście po naklejeniu przez rodzinę zmarłego na akcie zejścia marek stemplowych w przepisanej prawem ilości...

Nie więc dziwnego że tego rodzaju krańcowości nie mogą nigdy się zejść i z dnia na dzień przepaść dzieląca te dwa odłamy naszego społeczeństwa — nogą się coraz bardziej...

Winę tego anormalnego i wysoce niepożądanego stanu rzeczy ponosi i jedna i druga strona, jednym słowem cały naród, którego wady wytworzyły właśnie tego rodzaju położenie.

Rząd, jako taki nie wnika w wielu wypadkach w słuszność, i celowość swoich zarządzeń: ot poprostu wydaje rozporządzenie, taki pan siedzący przy zielonym stoliku, rozporządzenie które zdaje mu się napewno być dobrem, po to aby po rocznym, lub dwu letnim go sterczeniu, okazało się ono niepraktycznym lub zgoła niemożliwym do utrzymania. Za co każdego dnia wśadzą cię do ula — na drugi można dostać pochwałę, a nawet order.

Niedawne to czasy, kiedy wzorem niemieckich opryszków policja polska odbierała biednym ludziom chleb na rogatkach miasta. Dziś!aj widzimy całą absurdalność tego rozporządzenia.

Jeden z urzędników policyjnych, bardzo uczciwa jednostka, więcej szczerzy od swoich kolegów opowiadał, iż jest delegowany do łapania do łarów. Wielu ludziom skontfiskował on ową wysokocenną monetę. Sam jednak, jak tylko otrzymał swą skromną pensję — nosił ją do znajomego żydka L. kupował dolary, których zwyżka z dnia na dzień, pozwalała mu związać koniec z końcem.

Oto przykład dobrze pomyślanego zarządzenia! A urząd, pompastycznie zwany „Urzędem Walki z lichwą“ czyż to nie przesąd z ubiegłego stulecia? Na dręczona była i jest zjawiskiem czy-

to ekonomicznem, którą zwalczyć można jedynie środkami ekonomicznymi — ale nigdy administracyjnymi, nakładaniem kar, aż do ciężkiego więzienia włącznie, wie o tem dobrze nawet jako tako, czytany samouk; — nie wiedzą jednakże, czy wiedzieć nie chcą nasze władze prawodawcze państwowe, — szkody i niechęci jakie nawarzył urząd Walki z lichwą nie zetrą długie lata.

Wiele ustaw nie tylko nie jest zgodne z duchem naszej konstytucji, ale wprost jej przeczy.

Różne ochrony lokatorów, dzierżawców rolnych przymusowe przerachowanie wierzycielności przedwojennych — są nawet wysoce niemoralne i wprost są niezgodne z słódmem przykazaniem boskiem.

Nie będziemy tu nudzić czytelnika, tysiącami drobnych rozporządzeń rządowych, które, zdaniem rzeczoznawców, najlepiej by usunąć w ten sposób, aby projektodawcy kazał je wykonać, dość, że cały dzisiejszy biurokratyczny system, żywcem przeszczepiony z austriackiego podwórka, polegający jedynie na wydawaniu rozporządzeń, obwieszczeń, i nakazów płacniczych, wprost krzyczy o reformę.

Niema zupełnie łączności między rządem i społeczeństwem, które znowna stara się unikać każdą instytucją rządową, jak morowe powietrze.

— Chcę się starać o nowy paszport — mówił mi znajomy — ale nie mam narazie wolnego tygodnia!

Nawet w biurokratycznych Niemczech ten obrzęd trwa coś koło dziesięciu minut, u nas trzeba wolnego tygodnia.

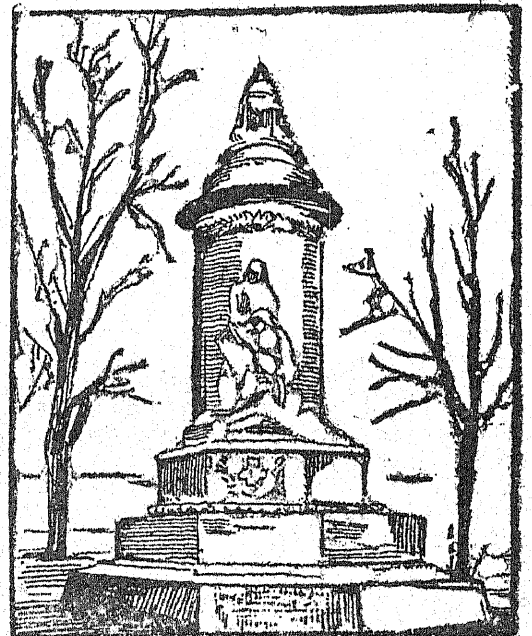
Dlatego też społeczeństwo nasze, stara się jak tylko może, omijać instytucje rządowe, rozporządzenia, obwieszczenia i... dawać fałszywe „zeznania płacnicze“, bo i tak wie, że kropną mu dziesięciokrotnie większy podatek, niż to z jego zeznania by wynikało.

Rząd sam daje powód do tego, sam uczy kłamać, z urzędów stwarza szkoły upodlania a — później zalamuje się ręce, że moralność społeczeństwa jest niska.

Więcej zrozumienia życia, więcej wczucia w interesy obywateli — może daleko prędzej popchnęłoby nasz kraj na tory kultury i postępu, niż bezmyślne płodzenie ustaw i traktowanie en canaille obywateli Rzeczypospolitej, jako przedmiotu do doświadczeń prawodawczych lub królików do wiewsekcji.

Czas skończyć z tego rodzaju metodami rządzenia, które doprowadziły do tego, że wielu, z dwoj-

Tym, które niosły rannym pomoc i pociechę.



Wśród wielu pomników, wzniesionych ostatnio we Francji ku czci bohaterów wielkiej wojny, wyróżnia się pomnik; poświęcony tym, które niosąc rannym i chorym żołnierzom pomoc i pociechę, padły ofiarą swego zawodu. Ilustracja nasza przedstawia pomnik ku czci pielęgniarek, odsłonięty 11 bm. w Reims.

ga złego woli iść do szpitala, niż do instytucji państwowej.

A. S.

## Bankructwo polityczne, finansowe i moralne.

(p) W paryskim „Temps“ zjawił się artykuł pod interesującym nagłówkiem: „Guerre au travail“, w którym autor z całą powagą piętnuje fałszywą demagogię dzisiejszą, obrzydając pracę i potęgając lenistwo. Artykuł dotyczy stosunków francuskich, a to li mutatis mutandis — tworzy niejako pendant do naszych stosunków, jakby był dla nas napisany. Podaliśmy główne ustępy, zaopatrząc je ze swej strony w uwagi.

Otóż co pisze autor:

Czasy, w których panowało hasło: „aide toi, le ciel t'aidera“ — pomóż sobie, a Bóg ci pomoże — już minęły. W miejscu tego hasła, w miejscu wzywającego do pracy chrześcijaństwa, wywieszono hasło demagogiczne: „Ne t'aide pas. L'Etat t'aidera!“ — nie pomagaj sobie, bo państwo ci pomoże. I ślepy musi widzieć, że dziś wszystko upada, zwłaszcza polityka i moralność, a najwięcej straciła na powadze praca. Dziś nie jest już honorem być uczciwie pracującym robotnikiem. Pracowitość i zabiegliwość nie jest cnota lenistwo nie jest hańba...

Dawniej powiedzieć komuś „fainéant“ — leniwcze — było największą obraza. Sa jeszcze wyjątki wśród robotników, pracujące z za pałem z czasów minionych, którzy oddają się pracy z radością i chęcią, pracując od świtu do nocy; są one na wymarcu. Nie śmiają oni lawnie chwalić się swoją pracowitością, aby ich nie uważano — „pour des mias“ — za głuźtasów.

Przypominam sobie mili czytelnicy, powiada autor dalej — swego p. ministra — szkoda, że autor nie wymienia jego nazwiska — który gorzkie łzy wlewał na trybunie parlamentarnej nad tymi nieszczęśliwymi, co pracować muszą — „des malheureux, obliges de travailler“ — Czemu? Ponieważ doba dzisiejsza wywiesiła hasło „walki z pracą“ — „guerre au travail“...

Taki jest program dzisiejszej demagogii, starającej się pracę ograniczyć jaknajbardziej i czas pracy skrócić.

Dawniejsze przepisy prawne chroniły dzieci i kobiety przed zbyt ciężką pracą, a to li dzisiejsze prawo wprost zabrania pracy ludziom zdrowym i silnym. Aptekarz nie może mieć apteki w niedziele otwartej, piekarz nie śmie miesić ciasta w nocy; gdyby to uczyli ściga się ich jako złoczyńców („comme de malfaiteurs“) za to, że pracowali! Ideałem dzisiejszej demagogii jest stać z założeniami rekoma. Tak, nadejdzie czas, że grzywna i więzieniem karać będą tych, co w czasie zabronionym pracują. Skoro godzina wybiła, musi oracz plug i wóz zostawić w polu i biec do domu! W szkołach — autor ma na myśli państwowe szkoły francuskie, — wcale nie lepiej. W szkołach elementarnych i na uniwersytetach, myśli się tylko o tem, jak uczniom naukę skrócić i ułatwić. Ponieważ studium języków klasycznych wymaga nateżenia umy słowego, ma ono być zniesione. Demagogiczna równość zniwelizowała wszystko: człowieka dążącego naprzód uważać się będzie wkrótce za reakcjonistę, przeszkadzającego postępowi l'honneur a ceux qui font le moins — część tym, którzy czynią najmniej...

Autor artykułu omawia stosunki wytworzone pomiędzy robotnikami i twierdzi, że właśnie leniwi i źle pracujący powodują najwięcej strajków i żądają nagłośniej skrócenia dnia pracy i podwyższenia zarobków, a dobrych i pracowitych robotników niesłusznie stawia się z nimi w jednym szeregu. Robotnik pracowity i sumienny, widząc, że jego pracę nie ocenia się inaczej, lecz stawia na równi z pracą opieszalego, stałe się z czasem także opieszalszym. Autor stwierdza, że państwo trzyma się hasła złodziejskiego — parole de voleurs — które brzmi: „on ira chercher l'argent là, on il est...“ — bierze się stąd pieniądze gdzie są..., na posiadających nakłada się olbrzymie podatki i zabiera im to, co swą pracą, za biegłością i geniuszem kupieckim zdobyli. Jeżeli tak dźać się będzie dalej, wówczas i warstwy posiadające powiedzą sobie: na co nam oszczędzać, myśleć i redukować. Jeżeli rząd nam i tak zabiera wszystko. Tym sposobem rząd zabija oszczędność i pracowitość i przedsiębiorczość, zabija te cnoty, którym naród francuski zawdzięcza swą kulturę i do brobyt.

O to wiazanka myśli autora francuskiego.

Co powiedział autor o Francji dotyczy nas w wysokiej mierze. Nieszczęsna niwelizacja robotnika zdolnego z leniwym i niezdolnym, traktowaniem w jeden sposób pracy rzetelnej i lenistwa wiedzie do deprawacji do demoralizacji i w końcu do zaniku wszelkiej pracowitości i do głodu.

## TELEGRAMY.

### KWASY ANGIELSKO-JAPONSKIE.

LONDYN, 19. (AW) Premier angielski, dla uspokojenia społeczeństwa japońskiego, zaniepokojonego manewrami floty angielskiej, dokonywanych u południowych wybrzeży Azji, wysłał rządowi japońskiemu notę, w której zaznaczył, że flota angielska, wracając z ćwiczeń, dokonywanych na południu, odwiedzi port Jokohamę.

Rząd japoński odpowiedział podziękowaniem, nadmienając, że wolałby tego zaszczytu uniknąć, a nawet, wprost — obejść się bez niego.

### CESARZ CHIŃSKI POD OPIEKĄ JAPONI.

LONDYN, 19. 12. Z Pekinu donoszą, że młody cesarz chiński znajduje się wraz z żoną, w obozie wojsk japońskich. Żyje tam zupełnej swobody.

### KONGRES DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO W FRANCJI.

PARYŻ 19-12 (PAT) Odbił się tutaj kongres duchowieństwa polskiego we Francji oraz stosunków duchowieństwa polskiego do polskiej misji katolickiej w Paryżu. Sprawy te postanowiono przedstawić kardynałowi Dalborowi.

# Papież przeciw bolszewikom.

PARYŻ, 19. (AW) Mowa Papieża, skierowana przeciwko komunistom, wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych. Pierwszy raz bowiem zdarza się, żeby Papież nazywał rzeczy po imieniu, otwarcie występując przeciwko Rosji sowieckiej.

Dzienniki przypominają, że obecny Papież jest jednakże wysoce lojalnym politycznie, i dokładnie nie obznajmiony jest z prądami, jakie nurtują ludność.

Mowa ta odbiła się najgłośniejszym echem, jak dotychczas, we Włoszech. „Corriere de Italia“ pisze, że przestroga Papieża przed komunizmem powinna być przez wszystkich katolików traktowana jako zlecenie, którego powinni się trzymać w życiu tak publicznie, jak prywatnie.

Prasa faszystowska wzywa „Popolariści“ do posłuszeństwa dla wezwania Papieża.

## Stanowisko dyrektorjatu w Hiszpanji niezachwiane.

### Pogłoski o klęskach w Afryce są fałszywe.

PARYŻ, 19. (AW) Ostatnie komunikaty z placu boju donoszą, że wojska hiszpańskie odebrały z powrotem Tetuan, jednak siedziba hiszpańskiego komisarjatu dla Marokka znajduje się dotychczas w Larroche wobec tego, że Tetuan leży na terenie działań wojennych.

Jednocześnie nadchodzą tu wiadomości o zarządzeniach dyrektorjatu, mających na celu uniemożliwienie dostępu agitatorom, którzy napływają z Francji. Przejścia w Pireneach zostały na zasadzie tych zarządzeń obsadzone przez cztery bataljony strzelców. Gmach madryckiej szkoły wojskowej został zamknięty.

Były gubernator Sewilli Ibanez, aresztowany został za opublikowanie artykułu, wymierzonego przeciw dyrektorjatu.

Komunikaty urzędowe hiszpańskie zaprzeczają gorzko wieściom o klęskach wojsk hiszpańskich w Afryce i zapewniają, że pogłoski te pochodzą od elementów buntowniczych, które rozszerzają je na cały świat z Tangeru.

PARYŻ, 19. (AW) Zastępca gen. de Rivery w Madrycie konferował z ambasadorem angielskim, w sprawie położenia wojsk hiszpańskich w Marokku.

Omawiano specjalne zarządzenia, wydane przez naczelne dowództwo celem ochrony strefy międzynarodowej.

Natychmiast po skończonej konferencji jeden z członków dyrektorjatu wyjechał do Tetuanu, zdać gen. Primo de Riverze sprawozdanie z jej przebiegu.

PARYŻ 19-12 (AW) Abd El Kerim ogłosił się sułtanem wszystkich Kabylów.

Rajsuli, dotychczasowy kalif Kabylów, zmarł.

PARYŻ, 19. (PAT) „Matin“ donosi, iż z raportów nadesłanych rządowi francuskiemu przez marszałka Lyautey nie wynika bynajmniej, aby wypadki w Marokko hiszpańskiem mogły wywrzeć wpływ na sytuację strefy francuskiej. Lyautey, który przed sięwziął niezbędne środki bezpieczeństwa, nie żywi w tej mierze żadnych obaw.

## NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży, oraz dobrze zaopatrzonego dział naukowy, powieściowy, w ozdobnych oprawkach, poleca

Księgarnia **M. ARCT i S-ka** w Łodzi, Piotrkowska 105

W niedzielę księgarnia otwarta od godz. 1-6 po poł.

4345-

## Położenie parlamentarne w Niemczech niewyjaśnione.

### Usiłowania Marxa utworzenia rządu spełzły na niczym.

BERLIN 19-12 (AW) Po kilku dniach gorączkowej akcji parlamentarnej dziś nastąpiło ogólne rozczarowanie i depresja.

Utworzenie nowego rządu odłożone zostało na czas poświateczny.

Parlament, zbierający się w dniu 5 stycznia, zastanie dotychczasowy rząd na stanowiskach i przy władzy.

Sytuację Stresemanna utrudnia bardzo poważnie decyzja Anglii, która zdecydowała się pozostać w strefie kolońskiej z powodu złych rezultatów z rewizji Niemiec, zaprezentowanych w raporcie międzynarodowej komisji kontrolnej.

Mowa lorda Curzona niedwuznacznie zwraca uwagę Niemiec na konieczność innego traktowania kwestji, a szczególnie systemu rozbrojenia, niż stosowany dotychczas.

Wszystkie dzienniki dzisiejsze omawiają bezowocność misji Marxa, lecz żadne poważniejsze pismo stołeczne nie występuje z własnym projektem.

Prasa nacionalistyczna zachowuje się spokojnie. Widocznie przeważały w niej tendencje do zreorganizowania systemu parlamentarnego na wypadek, gdyby nie udało się utworzyć większości rządowej.

## Wyrok w procesie Haarmana.

### Wampir ludzki i jego spółnik skazani na śmierć.

BERLIN, 19. (AW) Haarman przyjął spokojnie wyrok, skazujący go na śmierć, oświadczając, że nie żałuje skargi apelacyjnej, gdyż uważa wyrok za słuszny i sprawiedliwy. Sposób zachowania się Haarmana w czasie odczytywania mu wyroku do-

wiódł ponownie, że zwyrodniał ten osobnik jest normalnym umysłowo.

Wspólnik Haarmana, skazany również na karę śmierci, wychodził z założenia, że wyrok jest niesłuszny w stosunku do niego, i założył apelację.

nałowi Dalborowi.

X. Szymbor przedstawił projekt nałożenia na emigrację polską we Francji pół procent od dochodów na rzecz duchowieństwa polskiego i na cele dobroczynne, zwłaszcza zaś na schronisko dla emigrantów polskich, które X Szymbor zamierza ufundować.

Prłat Taczak z Metz przedstawił stosunek duchowieństwa francuskiego do duchowieństwa polskiego, podnosząc konieczność zapewnienia autonomji duchowieństwu polskiemu w okręgach zamieszkałych przez

większość ludności polskiej. X. Gorgolewski przedstawił sprawozdanie o polskich stowarzyszeniach katolickich we Francji.

Kongres odwiedził ambasador Chłapowski, którego powitał dłuższem przemówieniem X. Szymbor.

### PROCES UMINSKIEJ W PARYŻU.

PARYŻ 19-12 (PAT) Proces Stanisławy Umińskiej odbędzie się w połowie lutego 1925. Bronią jej adwokaci Rudenko i Henryk Robert członek akademii francuskiej.



**CZEM JEST LIGA NARODÓW DLA ANGLJI?**

PARYŻ, 19. (PAT) „Ere Nouvelle” wyraża przez konanie, że odmowa Anglii przesłania Lidze Narodów do zarejestrowania traktatu angielsko-Irlandzkiego ma znaczenie pierwszorzędnej doniosłości.

„L'Oeuvre” podkreśla, iż dominja angielskie są jedynie satelitami Anglii i przeto ani nie powinny, ani nie mogą wchodzić w skład Ligi Narodów.

**PREMIER JAKSON O POLITYCE ZEWNĘTRZNEJ I WEWNĘTRZNEJ ESTONJI.**

TALLIN, 19. (PAT) Premier Jakson odczytał oświadczenie rządowe, które głosi, że pierwszym obowiązkiem rządu jest zagwarantowanie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Dlatego też rząd uważa za konieczne poprawienie ekonomicznych warunków w kraju. Rząd uważa również za ważne wzmocnienie innych organizacji obrony, jakoteż pośpieszne zorganizowanie milicji obywatelskiej. W dziedzinie polityki zewnętrznej rząd prowadzić będzie politykę pokoju i uczyni wszystko, aby sojusz estońsko-łotewski rozszerzony został na inne państwa bałtyckie i Polskę. Tworząc ten sojusz bez żadnych zamiarów agresywnych, wypełniamy z naszej strony część wzniesionych obowiązków Ligi Narodów.

W dalszym ciągu swego oświadczenia premier poruszył sprawy z dziedziny polityki społecznej, finansowej i gospodarczej.

**HERRIOT WYZDROWIAŁ.**

PARYŻ 19-12 (AW) Stan zdrowia Herriota poprawił się, znacznie. W pokoju jego odbyło się posiedzenie rady ministrów, trwające dwie godziny.

Na posiedzeniu tem rozstrzygana była kwestia obsadzenia stanowiska naczelnego dowództwa nad wojskami okupacyjnymi.

Herriot konferował również z ministrami jugosłowiańskim, Nincziczem, znajdującym się obecnie w Paryżu.

**RUMUNJA A SOWIETY.**

BUKARESZT 19-12 (PAT) Minister spraw zagranicznych Duca oświadczył przez stawicielowi dziennika „Argus”: Pragniemy nawiązania dobrych stosunków sasiedzkich z Rosją, jasnym jest lednak, że ani rząd obecny ani jakkolwiek inny nie podjąłby stosunków z sowietami, o ile nie będą one uznawały obecnych granic Rumunii.

**PRZYCZYNY PRZEDŁUŻENIA OKUPACJI NADRENI.**

LONDYN, 19. (PAT) Dzisiejszy „Times” komentuje wczorajsze oświadczenie lorda Curzona w sprawie ewakuacji okręgu Kolonii i wskazuje, że rządy sojusznice wystawiły warunki jaknajbardziej ułatwiające kontrolę wojskową Niemiec przez międzysojuszniczą komisję kontroli. Times dodaje, że rząd niemiecki zdaje się mieć najlepsze intencje przyjscia z pomocą komisji kontrolnej, lecz podwładne władze wojskowe niemieckie stawiają tym pracom duże trudności. Jakkolwiek wojska okupacyjne angielskie pozostaną w Kolonii dłużej niż przewidywano, jednak Anglja bynajmniej nie pragnie przedłużania okupacji na czas nieokreślony. Plan Dawesa stwarza wprawdzie nową atmosferę, ale leży właśnie w interesie tej nowej atmosfery wzajemnego zaufania, aby rząd niemiecki przyczynił się szczerze do usunięcia trudności, na jakie napotykają prace komisji.

Times kończy, że sytuacja obecna w Niemczech jest niepewna, co zmusza do przedłużenia okupacji Nadrenji przez wojska angielskie, ale jest nadzieja, że rząd niemiecki zrozumie sytuację i podejmie odpowiednie kroki przeciwko niemieckim organizacjom zbrojnym, przez co jedynie może przysporzyć zniesienie okupacji.

BERLIN 19-12 (PAT) Biuro Wolffa wydało, jako komentarz do mowy lorda Curzona w izbie lordów, następujący komunikat: Twierdzenie lorda Curzona że późniejsze przedłożenie sprawozdania międzynarodowej komisji kontrolnej wywołane zostało trwałą i stałą obstrukcją Niemiec w ostatnich 2 latach, jest zupełnie niezrozumiałe. Czynności kontrolne zostały wprawdzie przerwane podczas niezgodnego z prawem obśadzenia zagłębia Ruhry, jednakże zarówno przed okupacją Ruhry, jak i po zaniechaniu biernego oporu, niemieckie władze nie stawiały akcji kontrolnej sprzymierzonych żądnych przeszkód. Jako dowód można przytoczyć, że międzynarodowa komisja kontrolna od początku generalnej inspekcji mogła przeprowadzić 1,700 inspekcji bez żadnych starć, z wyjątkiem jednego drobnego wypadku. Nie ulega wątpliwości, że rozbrojenie Niemiec zostało przeprowadzone. Jeżeli drobne ostki będą używane za pozor do dalszego

# Albanja w ogniu walk powstańczych.

„Czerwone” sepy zlatują się na żer.

BELGRAD, 19. (AW) Dzienniki belgradzkie donoszą, że miasto Tirana zostanie lada dzień zdobyte przez powstańców. Wojska powstańcze posuwają się wciąż naprzód, zdobywając codziennie po kilka miejscowości. Część oficerów wojsk rządowych przyłączyła się do powstania.

Krają tu pogłoski, że do Tirany zdażyła już przybyć specjalna komisja rządu sowieckiego.

BIAŁOGROD, 19. (PAT) Agencja Avalla donosi, że według otrzymanych wiadomości, powstańcy w Albanji zajęli miejscowość Pichkopa, odrzucając w popłochu wojska rządowe. Znaczna liczba żołnierzy i rozbitków oddziałów rządowych przyłącza się do powstania. Dowódca sił powstańczych Tsea Bag spotyka się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem ludności.

## Prowizorium budżetowe uchwalone.

Gorzkie żale żydowskie. Pos. Schreiber plecie o polityce exterminacyjnej względem żydów.

WARSZAWA 19-12 (PAT) 173 posiedzenie sejm z dn. 19. 12. 24 r. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekty ustaw: o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencji metrycznej, nowelę do ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych oraz ustawę o przywróceniu w Warszawie zgromadzenia malstrów kominiarskich: Przystąpiono do trzeciego czytania prowizorium budżetowego na pierwsze dwa miesiące 1925 r. W czasie dyskusji pos. Schreiber (Koło żyd.) protestuje przeciwko projektowi rewizji i koncesji, jako dyktowane polityką eksterminacyjną przeciw żydowską, pozatem stawia poprawkę, przyznającą półtora mili. złotych na cele szkolnictwa żydowskiego. Pos. Bigoński (Chrz. Dem.) wyjaśnia, że za rewizją koncesji, której zresztą swego czasu domagał się cały sejm, przemawia tylko wzgląd oszczędnościowy i interesy samych inwalidów. Pos. Polakiewicz (Z.S.L.) protestuje przeciwko zarzutowi, jakoby przy rozdziale koncesji pomijano inwalidów — żydów.

W głosowaniu odrzucono poprawkę pos. Schreibera, poczem całą ustawę o prowizorium budżetowym przyjęto w trzecim czytaniu, wraz z dwiema rezolucjami, z których jedna wzywa rząd do udzielenia subwencji dla instytucji rolniczych, druga zaś do powiększenia kapitału zakładowego banku rolnego, aby mógł odpowiedzieć swoim zadaniom. Następnie Izba przyjęła poprawkę senatu do ustawy o dodatkowych kredytach na 24 r. Jak wiadomo senat przywrócił 100 zł, w budżecie ministerstwa oświaty, skreślone przez sejm, dalej wprowadził pozycję 85 mili. zł na rzecz uposażenia urzędników i wojskowych, ze względu na stosowanie wskaźnika drożyznianego i ograniczył ogólną sumę wydatków w r. 1924 do kwoty ustalonej w ustawie skarbowej. Dalej przyjęto zmiany stylistyczne senatu do ustawy o zbywaniu małałków nieruchomości, przyjętych przez państwo jako bezdziedziczne oraz o zatwierdzeniu zmian statutu banku Polskiego. Przystąpiono do wniosków o reasumpcję dwóch wczorajszych uchwał sejmowych, mocą których wydano sejmowi posłów: Sergjusza Kozickiego, Czuczmaja i Pawła Wasyńczuka z klubu Ukraińskiego, oraz pos. Łańcuckiego (Komunistę).

**P.P.S. UJMUJE SIĘ ZA KOMUNISTAMI.**

Pos. Barlicki (PPS) uzasadniając wnio-

przewlekania ewakuacji strefy kolońskiej, będzie to dowodem, że po stronie sprzymierzonych działała siła, które chcą nadużyć kontroli wojskowej do celów politycznych.

**Z KOMISARJATU RZĄDU.**

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w dniu 21 b.m., jako w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia, sklepy mogą być otwarte od godziny 13—ej (pierwszej) do 18—ej (szóstej), zaś w dniu 24 b.m., t. j. w wigilię Bożego Narodzenia, tylko do godz. 18—ej (szóstej).

**WYROK SĄDU DORAŻNEGO ZA NAPAD POD LEŚNĄ.**

SŁONIN, 19. (PAT) Sąd dorażny w sprawie na padu na pociąg pod Leśną wydał wyrok, skazujący 4—ch oskarżonych na karę śmierci, 4—ch na bezterminowe więzienie, sprawę jednego oskarżonego skierowane do sądu zwykłego, a 11 uwolniono.

sek o reasumpcję uchwały co do posłów oświadczył, iż cały sejm i Polska pragną, aby Polska stała się ogniskiem prawa i wolności i w imię tego apeluje do sumienia Izby, aby dziś jeszcze raz rozpatrzyła i swoją decyzję cofnęła na dobro Rzeczypospolitej. Po przemówieniach pos. Ballina (Niez. Partia Chłopska) który uzasadniał wniosek o reasumpcję uchwał co do wydania pos. Łańcuckiego, oraz pos. Bittnera (Chrz. Dem) który wypowiedział się przeciw obu wnioskom o reasumpcję.

**SEJM PRZECHODZI DO PORZĄDKU NAD WNIOSEM SOCJALISTY.**

Izba przyjęła wniosek pos. Wichlińskiego (Chrz. Dem.) o przejście do porządku nad wnioskami o reasumpcję uchwał, za padłych na wczorajszym posiedzeniu w sprawie wydania 4—ch posłów. Następnie Izba od mówiła wydania pos. Ajzensztajna (Koło żyd.) i Barciszewskiego (PPS). Dalej bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz w trzecim czytaniu ustawę o kosztach leczenia ubogich żydów, przyczem wszystkie poprawki, wniesione przez posłów żydowskich, odrzucono.

Pozatem przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o radzie opieki społecznej, oraz w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o potrącaniach z uposażeń osób wojskowych. Następnie pos. Jedynak (Piast) zreferował projekt ustawy o zakresie mocy obowiązującej ustawy o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzplitej, oraz ustawę o nadanie ziemi żołnieriom. Pos. Bon (Niez. Partia Chłop.) przemawiając przeciw rozszerzeniu mocy obowiązującej obecnych ustaw na powiaty województw wschodnich przedłożył wniosek, aby ustawę odesłać do komisji w tej myśli, ażeby zlikwidować sprawę osadnictwa wojskowego na kresach. Izba, odrzucając wniosek Bona, jak również wszystkie poprawki wniesione przez niego, przyjęła projekt ustawy w drugim czytaniu.

Wniosek pos. Poniatowskiego (ZPSL), w sprawie organizacji zarządu lasów państwowych, zapewniając temuż zarządowi większą swobodę finansów. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy o pracownikach domowych, posiedzenie zamknięto. Następnie posiedzenie 20 stycznia o g. 4 pp. komisje zaś zbiorą się 12 stycznia 1925 r.

**10 TONN TYTONIU CHCIELI PRZEMYCIĆ**

GDANSK, 19. (AW) Uwagę urzędników kolejowych w Tczewie zwrócił jeden z wagonów towarowych, jadący z Gdańska do Polski.

Po zbadaniu jego ładunku okazało się, iż zawiera on 10 tonn tytoniu gdańskiego, który chciano przemycić do Polski.

**SPÓLNY FRONT ANTYBOLSZEWICKI NA BALKANACH.**

PARYŻ, 19. (AW) Prasa ogłasza wiadomość o przygotowującym się porozumieniu Jugosławji, Rumunji i Bułgarji, w kierunku zawiązania przymierza dla wystąpienia przeciwko bolszewizowaniu półwyspu Bałkańskiego.

**Nie pić wody surowej!**

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### WSZECHPOLSKI ZJAZD W SPRAWIE WALKI Z RAKIEM.

(k) W niedzielę 14 bm. odbył się w Warszawie z udziałem przedstawicieli rządu, samorządów miejskich, oraz wszystkich uniwersytetów zjazd w sprawie walki z rakiem, zorganizowany przez Polski Komitet do zwalczania raka. Na zjeździe postanowiono utworzyć niezwłocznie pięć komitetów do walki z rakiem: w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Łodzi i Wilnie, przy każdym zaś przychodnię, oraz oddział szpitalny. Postanowiono dalej zwrócić się do rządu z prośbą o zakup radu i odpowiednich przyrządów rentgenowskich na wzór tego, co poczyniły rządy we Francji, Anglii i w innych krajach.

### ZYDOWSKA OFENSYWA NA POLSKIE SĄDOWNICTWO.

(k) W ostatnim numerze „Dziennika urzęd. min. sprawiedliwości”, z dnia 1 b. m. czytamy nominację na aplikantów sądowych 18 żydów z nazwiskami: Leonard Jankielowicz, Mieczysław Sołowiejczyk, Szwja Zygmunt Nojman, Józef Wertheim, Natalia Kosówna, Izaak Chudy, Pinkus Paweł Orzech, Dawid Altman, Władysław Paszwer, Abram Trepmon, Alfred Zanberman, Bernard Bruzda, Leon Klinkowsztajn, Szylim Spadek, Janina Mincer, Izaak Długacz.

Jest to objaw wzrost zastraszający.

Czyżby nie było obrony przeciwko zażydzeniu naszych sądów?

### ZMIANY W DOWÓDZTWIE FLOTY.

k) Donoszą z Gdyni, że Szefem sztabu dowództwa floty został kapitan mar. p. Marjan Wolbek, dowódcą flotyli w Pińsku; zaś dotychczasowy szef sztabu komandor ppor. Edward Sadowski, został mianowany dowódcą transportowca wojen. O.R.P. „Warta”. Transportowiec w piątek ub: tygodnia pod jego dowództwem wyjechał z Gdańska po materiał wojenny do Cherbourga we Francji.

### SKAZANIE BANDYTY.

k) Dnia 15 grudnia rb. sąd doraźny w Łunińcu skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańca Futorów Kupielskich powiatu Stolińskiego, Teodora Pawłuszenkę lat (19) za napad rabunkowy w chęci zysku. Pawłuszenko brał udział w napadzie bandy dywersyjnej, składającej się z 12 uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne ludzi, dokonanych w nocy na 21 listopada rb. na dom zarządzającego tartakiem (Turpiak) Helmana Halperina w osadzie Tupik w powiecie Stolińskim. Bandytci po daniu kilkunastu strzałów, groźbą śmierci steroryzowali mieszkańców, zrabowali złoty zegarek, złotą bransoletkę, kilka damskich sukien, futro, bieliznę i inne rzeczy, poczem udali się w stronę granicy Rosji sow. uprowadzając jednocześnie z sobą wywiadowcę sztabu generalnego Michała Borsuka, którego przy napadzie ranili i który w drodze zmarł. W czasie pościgu za bandytm na samem pograniczu z Rosją sowiecką schwytany został jeden z bandytów, mianowicie Pawłuszenko, który przyznał się do udziału w napadzie, wskazał innych dotąd nie ujętych uczestników napadu, a nad to zeznał, że banda nie tylko miała na celu dokonanie napadu rabunkowego, lecz i sprowadzenie żywcem do Rosji Borsuka. Obronca skazanego wniósł prośbę o ulaskawienie. Pan prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę jednak odrzucił, wobec czego wyrok w dniu następnym wykonano.

### ILU MIESZKANCÓW POSIADA BYDGOSZCZ?

(k) Na podstawie spisu ludności z dnia 30-go 9. 1921 r. było w Bydgoszczy 89.282 mieszkańców. Najnowsza statystyka z listopada br. wykazuje przyrost okragło 14 tysięcy dusz. Polaków jest 85.955 (82,23 proc.) Niemców 15.820 (15,32 proc.) żydów 984 (0,92 proc.) innych 550 (0,53 proc.) Razem liczy więc obecnie Bydgoszcz 103.282 mieszkańców bez wojska.

### SUKCES WYSTAWOWY „DON JUANA”.

(k) Jak wiadomo, Teatr Narodowy w Warszawie wystawił ostatnio „Don Juana” Zorilliego.

Pierwszorzędnym wykonaniem tego hiszpańskiego arcydzieła narodowego zainteresował się oczywiście poseł hiszpański p. d' Agneira, ambasador ad personam.

Po przedstawieniu udał się on za kulisami (wypadek bardzo rzadki), i składając gratulacje wykonawcom, wyrażał się z entuzjaz-

## Proces o zamach na prochownię lwowską.

k) Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie stanęli dwaj członkowie szajki szpiegowsko - komunistycznej, która swego czasu wykonała zamach na prochownię na polach Kleparowskich.

Oskarżona Anna Jaworska, wyznania greckokatolickiego, była kelnerką w kawiarni, stoi pod zarzutem, że była wraz z mężem inicjatorką i organizatorką szajki, która postawiła sobie jako cel gwałtowną zmianę formy rządu i oderwanie części terytorjum państwowego Rzplitej. Jaworska oskarżona jest również o zbieranie wiadomości dotyczących siły obronnej państwa.

Drugim oskarżonym jest Bartłomiej Bober; wiceprezes T-wa myśliwskiego „Zubr” właściciel drożki automobilowej. Był on dostawcą materiałów wybuchowych dla szajki, za co pobierał wynagrodzenie.

Rozprawa przed sądem doraźnym, odbytym wkrótce po wykryciu zamachu, stwierdziła, że oprócz dwóch sprawców zamachu, którzy stanęli wówczas przed sądem, Ditricha i Soneneńki, skazanych na śmierć przez rozstrzelanie, do bandy należeli i inni, a mianowicie Aleksander Piszkiowicz, recte Jaworski i jego żona Anna. Skazany na śmierć Ditrich spotkał się z Jaworską w październiku 1923 roku i za jej

namową wstąpił do partji, a z Bobrem zawarł umowę na dostawę broni i materiałów wybuchowych. Oskarżona Jaworska podczas śledztwa przyznała się do winy i zeznała, że do spisku oskarżona wciągnęła Soneneńkę, Ditricha i kilku innych, którym wypłacała tytułem zapomogi po 3 dolary miesięcznie; przyznała się też, że zbierała wiadomości szpiegowskie. Brat Jaworskiej, sierż. 39 pp. Mulał zeznał że według jej wskazówek Ditrich i Sonenko skradli z kancelarji 39 pp. w Jarosławiu tajne akty mobilizacyjne.

Obecnie na rozprawie sądowej oskarżona cofa swe zeznania, do winy się nie przyznaje. Na zapytanie, dlaczego pierwotnie przyznała się do winy — oskarżona tłumaczy się, że uczyniła to za namową męża, który zapewnił ją, że jako brzemienista nie stanie przed sądem doraźnym, może się więc przyznawać do wszystkiego.

Oskarżony Bober również nie przyznaje się do winy, twierdzi, że nie gromadził broni ani materiałów wybuchowych, a Soneneńkę i Ditricha znał jedynie jako współników, wynajmujących z nim razem tereny do polowania. Materiały wybuchowe, jakie znaleziono u niego, miał jedynie dla celów łowieckich i rybackich.

## Gwałcenie świąt katolickich przez żydów.

(k) Narzekanie na Polskę i oczernianie jej przez żydów zagranicą i u nas jest metoda ich walki z polskością. Jak jednakże jest w rzeczywistości i czy żydzi nie sa u nas obywatelami, którym przysługują specjalne prawa i przywileje o jakich nie może marzyć chrześcijan, niech zaświadczy okólnik województwa warszawskiego w sprawie rytualnego uboju drobiu z d. 28 października b. r.

Okólnik ten podaje do wiadomości starostom, w celu wydania odnośnego zarządzenia, że „uboju drobiu dozwolony jest od godz. 7. do 10 rano w rytualnych rzeźniach żydowskich w niedzielę i dni świąteczne, poprzedzające bezpośrednio dni świąteczne wyznania mołeszowego, podczas których przepisy rytualne zalecają spożywanie drobiu”.

mem o ich doskonałej grze. Mówił on, że po dobrej wystawie „Don Juana” nie widział nawet w Hiszpanji.

Niezależnie od tej wizyty, p. ambasador wysłał do swego rządu specjalny raport i zaproponował nadanie aktorom polskim orderów za świetną interpretację arcydzieła Zorilliego.

### TAJEMNICZE MORDERSTWO W LASACH

k) Mateusz Tatar. 18-letni młodzieniec lubił bardzo polować. Często więc brodził po polach i lasach radziejowskich z dubeltówką w ręku. Znał on te bory dokładnie. Mieszkał bowiem w Radziejowie i często objeżdżał lasy z ojcem swym, który pełni obowiązek leśniczego tych lasów.

Nia 15 bm. o godz. 7 rano wyszedł on jak zwykle z domu na ranną przechadzkę po lesie. Do domu jednak więcej nie powrócił. Napróżno oczekiwała go rodzina przez cały dzień. Wieczorem ojciec zaginionego zebrał całą straż leśną i ruszył na poszukiwania syna.

Przetrzęsnięto cały las. Nie znaleziono mimo wszystko zaginionego. Strapieni rodzice dowiedzieli się tylko, że syn ich zaszedł o godz. 8 rano owego tragicznego dnia do gajowego Nowakowskiego Wojciecha. Wyszedł on stamtąd z zamiarem udania się do domu. Pozatem wszelki ślad po chłopcu zaginął. Dopiero na drugi dzień zrana znaleziono trupą młodego Tatara.

Zwłoki młodzieńca leżały niedaleko gajówki, którą zamieszkiwał Nowakowski. Chłopiec według wszelkiego prawdopodobieństwa został zamordowany, jak o tem świadczy rana od kuli rewolwerowej w czaszce.

Uwiadomione władze śledcze zajęły się wysłaniem sprawy. Istnieje przypuszczenie, że Tatar padł ofiarą rabunku.

### UJĘCIE DRUGIEGO SPRAWCY NAPADU BANDYCKIEGO W POCIĄGU.

k) Wczoraj aresztowano drugiego sprawcę niezwykłego zuchwałego napadu bandyckiego w pociągu między Rudawą a Zabierzowem — Franciszka Broga. Podajemy garść szczegółów, w jakich okolicznościach został on aresztowany.

Wydelegowani dnia 17 bm. dwaj wywiadowcy - U.S. do Katowic rozpoczęli natychmiast po przyjeździe na miejscu wywiad i skonstatowali, że drugi sprawca rabunku wypliszony ze swego miejsca zamieszkania przybył dnia 14 bm. do Katowic, gdzie kochanka jego ukryła go u niejkiej Barbary Klamer

Co to oznacza? — Ni mniej, ni więcej, tylko tyle, że ponieważ żydom ich przepisy nie pozwalają gwałcić świąt żydowskiego, więc władze polskie zezwalały w swej ustepliwości na gwałcenie świąt katolickich, aby tylko stało się zadość rytuałowi żydowskiemu.

Czyż to nie jest zatrważający objaw, czyż tolerancja nazywać można niezrozumiałość i niewytłomaczalne niczem poniżanie powagi własnej religji w celu nienaruszenia przepisów religji żydowskiej?

Nie, to jest coś więcej niż uprzejmość gospodarza dla nawet najmilszego gościa, to wraźny serwilizm wobec żydów, to realizacja hasła Judeo-Polski przez Polaków samych przeprowadzana.

w kolonji robotniczej huty „Agnieszka” w Dąbinach Katowice, gdzie został osaczony przez delegowanych wywiadowców przy współudziale jednego wywiadowcy i poster. komisarjatu polic. woj. śląskiego. Z ukrycia swego jednak pomimo energicznego pościgu przy użyciu nawet broni palnej zdolał zbiec przez okno i ukryć się w jednym z sąsiednich domów. Zawezwana pomoc policyjna z pow. komendy w Katowicach przybyła natychmiast konno i samochodem na miejsce w sile 40 policjantów. Otoczono całą kolońję robotniczą i przedsięwzięto rewizję domów, w których w jednym znaleziono sprawcę na strychu między deskami pułapu.

Wyciągnięty stamtąd podał się za Józefa Baka z Podgórze; rozpoznany jednak jako Franciszek Bróg wskazał miejsce ukrycia zrabowanych Dobrzańskiemu czeków dolarowych, gotówki 26 zł. i dokumentów osobistych poszkodowanego, gdzie je rzeczywiście znaleziono w kółku pod poduszką chorej Barbary Klarner ukryte tam bez jej wiedzy.

Podczas przedsięwziętego niezwłocznie dochodzenia do winy się w zupełności przyznał, usprawiedliwiając, że organizatorem napadu rabunkowego był jego brat Wojciech.

### OKROPNY WYPADEK.

k) W majątku Niedźwiedź pod Poznaniem we wtorek około godz. 4 były zatrudnione przy kopaniu żwiru robotnice z tutejszego majątku. Nieszczęście chciało, że w głębokiej jamie skąd wybieraly żwir, znajdowały się dwie robotnice, jedna mężatka, która wyszła przed kilku tygodniemi za mąż i jedna dziewczyna, a obok jamy stał wódz. z drugimi robotnikami. Gdy nadjechał wóz na który był ładowany żwir, usunęła się ziemia i zasypała obie robotnice, które się w jamie znajdowały, a wódz odwrócił na bok, raniąc przytem jeszcze jedną osobę. Wszczęto natychmiast pomoc, celem wydobycia zasypanych robotnic. Po odkopaniu takowych wydobyto już tylko dwa trupy. Wszelka pomoc celem przywrócenia ich do życia stała się bezskuteczna.

### NADUŻYCIA W INTENDENTURZE ZŁOCZOWSKIEJ.

(k) Onegdaj przyjechała do Złoczowa do tamtejszego urzędu gospodarczego komisja śledcza D. O. K. VI Lwów i wykryła tam olbrzymie nadużycia. W związku z tem władze wojskowe aresztowały 2 oficerów. Trzeci oficer (major) w obawie przed aresztowaniem, popełnił samobójstwo przez otrucie.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Skazanie uwodziciela.

Przed sądem berlińskim Nr. 2, toczyła się ostojna ciekawa sprawa. Oskarżony był pewien mężczyzna, który miał... tylko 9 narzeczonych. Umawiał się on z młodemi kobietami, które mu wpadły w oko, zawsze na jednym miejscu na placu Poczdamskim.

W rozmowach przedstawiał się za człowieka bardzo zamożnego, obiecywał przygodnym znajomym wille, samochody i wielki dostatek. Po krótkiej znajomości „zaręczał się” otumanione widokami „współczesnej partii” kobiety uwodził, poczem je porzucał.

Nie wiadomo, jak długo ów wsół „narzeczony” zdobywałby „serduszką” młodych dziewcząt, gdyby nie to, że jedna z jego ofiar przejęła się więcej niż inne niespodziewanem zerwaniem. Dotąd czatowała na placu Poczdamskim, który widocznie najlepiej przypadła do gustu uwodzicielowi jako miejsce słodkich spotkań, aż nareszcie przydybała go w chwili gdy siedł czule przytulony do nowej narzeczonej.

Krew uderzyła energicznie osobce na ten widok do głowy. W kilka sekund kapelusz rywalki leżał w rynsztoku zaś ona sama miała podbite tylko jedno oko, podrapaną twarz, powydzierane włosy i wyglądała wielce żałośnie. Poturbowana i skrzywdzona kobieta chciała odplacić napastnicze pięknem za nadobne, gdy sprostregła, że „narzeczony” dyskretnie się oddala od miejsca krwawej walki. W jednej chwili zrozumiała wszystko i dopadła do niego z pazurkami. Przykład był zaraźliwy. Porzucona „narzeczona” zaatakowała z drugiej strony uwodziciela i obydwie już zgodnie zbiły go na kwaśne jabłko. Przybytemu policjantowi z trudem udało się go obronić przed rozwścieczonemi niewiastami.

Na przewodzie sądowym wyszło na jaw, że oszukanych „narzeczonych” było więcej.

Razem 9 kobiet szykowało się do wyprawienia „uwodzicielowi” podobnej łaźni.

Kiedy sąd skazał owego osobnika na 9 miesięcy więzienia, dobre te niewiasty, które widocznie nie pogrzebały go całkiem w sercach zaczęły głośno protestować przeciwko wyrokowi, zanosząc prośby o złagodzenie kary.

## Zwalczanie prawa lynchu w Ameryce.

(§) Zawzięta walka, jaka rząd Stanów Zjednoczonych popołu z różnemi organizacjami toczy z odwiecznym prawem lynchu, dozwalającym wymierzać doraźna sprawiedliwość, przynosi rezultaty.

W ostatnim roku na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych wykonano tylko 28 lynchów.

Między zamordowanymi przez tłum zbrodniarzami, znajdowały się 2 kobiety i dwóch białych złodziei. Reszta stanowili murzyni.

W porównaniu z poprzednimi latami jest to ogromny postęp. W roku 1917, ofiarą doraźnej sprawiedliwości wymierzonej przez tłum padło 38 osób, a w roku 1892 aż 353 zbrodniarzy schwytanych na gorącym uczynku.

Lynch przechował się w obyczajowości amerykańskiej z owych czasów, gdy Stany Zjednoczone nie były jednolicie zorganizowanym państwem i natychmiastowa sprawiedliwość była niezwykle ważnym środkiem samoobrony zwłaszcza w odległych miejscowościach położonych zdala od środowisk kulturalnych.

Znamienne jest, że w okolicach posiadających gęstą sieć komunikacyjną oraz wystarczającą policję coraz rzadziej daje się słyszeć o krwawym lynchu, natomiast na południu, w tej części kraju, która pokryta jest preriami, do tej chwili wymierza sobie ludność samosady.

Jak długo państwo samo zwalczało nie ludzki ten obyczaj pociągający za sobą często śmierć niewinnych osób, tak długo trwały samosady.

Dopiero gdy organizacje społeczne a przede wszystkim „Związek Kościołów chrześcijańskich” zwalczać począł starodawne okrucieństwo coraz rzadziej zdarzały się samosady

### NAJSTARSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE.

(§) W Konstantynopolu, pewien Kwid Loro Agta, obchodził w tych dniach stuipięćdziesięcioletnią rocznicę swych urodzin. Jest to prawdopodobnie najstarszy człowiek na świecie.

## W królestwie dżumy.

### ZASTRASZAJĄCE ŻNIWO „CZARNEJ ŚMIERCI” W INDIACH.

(§) Dżuma, którą w średnich wiekach nazywano „czarną śmiercią” lub „powietrzem morowem” posiada swe stałe siedlisko w brytyjsko-indyjskiej prowincji Pendżabie, a stołeczne miasto tej prowincji Lahora, że tak można rzec, jest główną kwaterą tej zastraszającej epidemii, która rok rocznie pociąga za sobą setki tysięcy ofiar z pośród prawowiernych wyznawców Koranu i czcicieli Buddy.

Obecnie dżuma wybuchła w Pendżabie, szerząc szalone zniszczenie pomiędzy nieszczęśliwą ludnością, która jest zupełnie bezsilna w walce z tą epidemją i zastraszające żniwo „czarnej śmierci” postępuje naprzód z szaloną szybkością.

Głód, który ranuje również w Pendżabie, sprzyja rozwojowi tej epidemii, która w czasie od 1900 r. do 1910 spowodowała w Indiach śmierć czterech i pół miliona mieszkańców. Rok 1907 był najgroźniejszy dla Hindusów, gdyż liczba ofiar dżumy osiągnęła w tym roku rekordową cyfrę jednego miliona sześciuset tysięcy. Obecnie wszystko przemawia za tem, że rok 1924 i 1925 również groźnie zapisze się u ludności Indji, jak i rok 1907, z jego przeszło półtora milionami ofiar dżumy.

Korespondent „Popolo d'Italia”, Mario Appellius udał się w podróż do Indji celem bliższego zapoznania się z położeniem kraju w czasie tej straszliwej zary. Podziwiać należy śmiałego podróżnika, który nie bacząc na niebezpieczeństwa, czyhające na niego na każdym kroku udał się do królestwa dżumy — Lahory.

Nawet w obliczu „czarnej śmierci” Mario Appellius nie stracił humoru i spotkawszy na ulicy w Lahorze policjanta, rodowitego Hindusa zadał mu sarkastyczne pytanie:

— Najmocniej przepraszam; pan będzie łaskaw poinformować mnie gdzie znajduje się dżuma? —

Na takie pytanie brunatny sługa świętej Hermandy z wielką powagą wyjął z kieszeni plan miasta, oraz książkę adresową i po dłuższym przeglądaniu odpowiedział łamanym angielskim językiem:

— Ulica taka tutaj nie egzystuje. —

Appellius udał się w dalszą drogę zwiędzając miasto i wreszcie z pomocą pewnego muzułmanina udało mu się odszukać tę część miasta, gdzie dżuma posiada swoją główną kwaterę.

— Wokół panuje nieprzenikniona ciemność — opisuje swoje wrażenia włoski korespondent — i bez przewodnika napewno bym tutaj nie trafił. Na ciemnym firmamencie błyszczą błady pierścien Diany, ale jego nikłe, srebrno-seledynowe światło nie jest w stanie rozjaśnić panującego mroku, zaś, oświetlenie Lahory znajduje jedynie przed i na dworcu kolejowym, przed pałacem gubernatora i klubem oficerskim.

W tej dzielnicy, w której się obecnie znalazłem niema ani jednej. Bo i pocóż? Zaden Europejczyk tutaj nie przebywa. W oddali w ciemnej czeluści wąskiego zaułku, po którym kroczymy, zabłysło jakieś czerwone światełko, które powoli zbliżało się ku nam.

Po chwili ujeliśmy korowód jakichś białych mar, z których jedna niosła małą latarę inne zaś niosły na ramionach dużą długą skrzynię. Przechodząc obok nas, owe białe mary, które okazały się mężczyznami, przybranymi w białe długie płaszcze, pozdrowiły zwyktem mahometaniskim powitaniem mego przewodnika i oddaliły się, niktąc na rogu uliczki.

— Co nieśli ci ludzie? — spytałem się muzułmanina.

— Jest to pogrzeb — odpowiedział mój cicerone.

— O tak spóźnionej porze? — zawołałem ze zdziwieniem.

— Jest to ofiara dżumy, a pogrzeb tych, którzy zmarli na tę chorobę jest surowo wzbroniony w czasie dnia — rzekł Hindus, a w głosie jego drżała rozpacz i bojaźń przed „czarną śmiercią”.

W dalszym ciągu wypytywałem się mego przewodnika, czy nie istnieją w Lahorze szpitale dla zadżumionych na co usłyszałem następującą odpowiedź:

— Jest to zupełnie niemożliwe, gdyż trzebaby

było nie tylko dla każdego rodzaju wyznania wybudować oddzielny szpital, ale nawet i dla każdej kasty ludności Lahory. Bramini i „Giani” woleliby raczej umrzeć niż pozwolić się leczyć ludziom innej kasty, gdyż uważają zabiegi takie za szkodliwe i nie przynoszące najmniejszego pożytku.

Co prawda Anglicy czynili próby umieszczania chorych epidemicznie w specjalnych barakach dla cholerycznych i zadżumionych, jednakże wywołało to wielkie poruszenie u ludności tubylczej; nawet do szło w niektórych miejscowościach do poważnych ruchów i wobec tego rząd angielski zaprzestął zajmować się chorymi —

W dalszym ciągu przewodnik objaśnił nam, że dżumę i cholere wywołuje panująca wśród Hindusów nędza i głód, które to nieszczęścia trapią przeważnie ludność południowych prowincji.

Każda klęska głodowa, wywołuje wybuch „czarnej śmierci”. Według urzędowej statystyki w latach 1910—1923 zmarło w Indiach z głodu i dżumy dwadzieścia milionów osób. Są to dane zebrane przez urząd gubernatorski w Bombaju, jednakże cyfry te nie odpowiadają rzeczywistości.

Trzeba jednak zaznaczyć, że rząd angielski już od dwudziestu lat prowadzi energiczną akcję, aby za pobic głodowi, który wywołuje epidemję. Zorganizowano więc rządowy bank rolny, który w czasie złych żniw udziela ludności, objętej strefą nieurodzaju, mąkę oraz inne produkty rolne.

Wobec tego, że przyczyną nieurodzaju w południowych prowincjach jest susza, rząd prowincji w Delhi postanowił wybudować całą sieć kanałów, dla nawadniania południowych Indji.

Krocząc dalej ciemnymi uliczkami przedmieścia, napotkaliśmy jeszcze kilka orszaków pogrzebowych.

— Szesnaście trupów — powiedział zwicha mój przewodnik.

— Dżuma? — spytałem się.

— Dżuma, albo cholera — usłyszałem w odpowiedzi.

Przed jednym z domów spotkaliśmy gromadkę ludzi; na moje pytanie co się tutaj wydarzyło muzułmanin objaśnił mi, iż znajdujemy się przed domem zmarłego, a zgromadzeni jest to specjalna straż, która stosownie do panujących zwyczajów pilnuje trupa.

— Możemy wejść do wnętrza — dodał z uśmiechem — i napić się kawy, do domu zmarłego każdemu wolno jest wejść. —

— Czy i ten zmarł na dżumę — zawołałem z przerażeniem, cofając się w tył, gdyż nie uśmiechał mi się poczęstunek w domu zmarłego na tę straszna chorobę.

— Nie. Przed domami zmarłych na cholere i dżumę, warty nie wolno wystawiać.

Na takie zapewnienie wszedłem do domu i znalazłem się w pokoju, w którym wisiała lampa naftowa, o przytłumionym blasku, który nie mógł rozproszyć, panującego mroku. Około dziesięciu osób, którzy jako mahometanie siedzieli według zwyczaju na ziemi z podwinietymi nogami znajdowało się w tym pokoju.

Stosując się do wskazówek przewodnika podał mi wszystkim obecnym rękę, którą następnie dotknąłem swego czoła piersi i ust, wymawiając tradycyjne „Allah imch Allah”. Następnie zająłem wskazane mi miejsce. Jakis sługa podał mi małą filiżankę kawy. Z sąsiedniego pokoju dochodził nas przeraźliwy krzyk, jak się później dowiedziałem były to „płaczki” nieodzowne na każdym pogrzebie.

Po chwili, nie mogąc znieść krzyku i płaczu, wyszedłem ze swoim przewodnikiem, który doprowadził mnie do jakiejś większej ulicy, gdzie nawet dość było jasno, oznajmił, iż musi wracać do domu; przy pożegnaniu wręczył mi swój bilet wizytowy.

Przy najbliższej, ulicznej latarni przeczytałem doręczony mi bilet. Obok nazwiska Hindusa, które brzmiało Omar Ayl Sadanayar znajdował się dopisek w angielskim języku „Inspektor sanitarny trzeciej klasy — wydział epidemiczny — cmentarz mahometaniski”. Miałem więc szczęście, posiadając takiego cicerone. (jk.)

## Król bigamistów.

(§) Policja lond. poszukuje osobnika, występującego pod nazwiskiem Aleksandra Gordona, który osiągnął niebawmy rekord bigamii. W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglii i Niemczech zawarł kilkadziesiąt związków małżeńskich, obrabowując swe „ukochane” dokładnie z osagów i biżuterii. Prawdzi

we jego nazwisko brzmi podobno Ryszard Zygmunt Engel, z pochodzenia jest Czechem. Występuje jednak również jako James King i podaje się za siostrzeńca ministra kanadyjskiego, za właściciela kopalni w Austrii, albo zamożnego obywatela Londynu. Mówi biegle po francusku, niemiecku, angielsku i czesku, sprawia wrażenie poważnego człowieka na stanowisku.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Z państwowej Rady Kolejowej.

(—) 6-te z rzędu posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej odbyło się w Ministerstwie Kolei dnia 17 b. m. Posiedzenie otworzył p. Minister Kolei, który w swoim przemówieniu przedstawił szczegółowo stan kolejnictwa w poszczególnych działach służby i zawiadomił Radę o zamierzeniach swoich na najbliższą przyszłość, szczególnie w dziedzinie organizacji, taryf i udoskonalenia taboru, budowy nowych linii itp.

Po swym przemówieniu p. minister złożył przewodniczącemu w ręce p. wiceministra Eberhardta.

Rada zatwierdziła cały szereg wniosków, przedstawionych jej przez komitety taryfowy, eksploatacyjny i budowy nowych kolei, które odbyły posiedzenia w dniach 15 i 16 bm. Dzięki gruntownemu opracowaniu spraw przez komitety i jasnemu przedstawieniu przez przewodniczących tychże komitetów pp. inż. Jasińskiego, Chodkiewicza i inż. Rybickiego, odpadła potrzeba przeprowadzenia dyskusji na pełnej Radzie i dzięki temu Rada w jednym dniu zatwierdziła bardzo obfity materiał, obejmujący 41 punktów porządku dziennego.

Z ważniejszych spraw zatwierdzono między innymi wniosek w sprawie lepszego wyposażenia wagonów osobowych, w sprawie zamierzonych zarządzeń co do obowiązkowego skrapiania przesyłek węglawapnem, przyjęto do wiadomości sprawozdanie Ministerstwa Kolei z przewozów i pracy taboru za okres poprzedni i plan tychże przewozów na okres następnego półrocza wydano opinię o wprowadzić się mającej jednolitej organizacji władz i urzędów kolejowych, uchwalono wniosek o wprowadzeniu biletów powrotnych bez zniżki cen i inn. Z dziedziny komitetu budowy uchwalono wniosek, domagający się przeprowadzenia przebudowy węzła warszawskiego według pierwotnego planu, w sprawie budowy linii, mającej za zadanie ominąć węzeł Kluczborski, w sprawie dokończenia budowy linii kolejowej Luck-Stojanów, Borki Wielkie — Grzymałów, Dziane — Ziabki, Szczucin — Ostrowiec, w sprawie przepisów o budowie bocznic prywatnych, w sprawie odszkodowań za wywłaszczone grunta, w sprawie urządzenia linii Kutno — Strzałków dla wielkich transport. i szybkich pociągów i in.

Upoważniono wreszcie komitet eksploatacyjny do wydania ostatecznej opinii w sprawie statutu przedsiębiorstwa: „Polskie Koleje Państwowe”, w sprawie udzielenia kredytów frachtowych przemysłowi natowemu, oraz w sprawie przepisów, regulujących warunki najmu placów składowych, magazynów i ramp kolejowych. (PAT)

### WARUNKI POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

(—) Jak wiadomo, obecnie toczą się rokowania w sprawie większej pożyczki amerykańskiej dla przemysłu polskiego. Ma ona umożliwić mu przetrwanie kryzysu.

W sprawie tej przynosi „Prager Presse” następujące informacje: Idzie tutaj o kredyt w wysokości 50 — 60 milionów dolarów, którego udzielenie rządowi polskiemu uzależnili Amerykanie od ratyfikacji przez Sejm i kongres umowy, regulującej kwestię długów polskich w Stanach Zjednoczonych. Umowa ta podpisana będzie dopiero w styczniu 1925 r. Co się tyczy umowy w sprawie kredytów, to zawarcia jej spodziewać się można dopiero po przybyciu delegata amerykańskiego. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na ten niewytłumaczony fakt, że o tak ważnych sprawach dowiedzieć się można, dopiero za pośrednictwem prasy zagranicznej, bo nasze czynniki uważają za stosowne otaczać swe czyny wielką i tajemniczą milczeniem.

### KREDYT ZAGRANICZNY I REGULACJA WALUTOWA.

(—) Omawiając sprawę kredytu zagranicznego niektóre pisma wskazują na istniejącą w Polsce regulację walutową jako na jedną z przyczyn utrudniających dopływ kapitałów zagranicznych do Polski.

Stwierdzić trzeba, że regulacja walutowa istnieje w wyższym stopniu w innych krajach jak np. we Francji, w Belgii, w Niemczech, w Austrii, w Węgrzech; w Rumunii; Czechosłowacji Jugosławii i Danii. Gdyby kwestia regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą istotnie odgrywała rolę czynnika demoralizującego w kalkulacji zagranicznego kapitalisty, to wobec tak licznego szeregu państw, posiadających regulację walutową — pole dla ekspansji kapitałów zagranicznych byłoby bardzo ograniczone.

W państwach, które wymieniliśmy, podobnie jak w Polsce — lub nawet w większym stopniu — pp

## Wszepolski zjazd budowniczych.

(—) Z zeszłym tygodniem obradował w Poznaniu przez dwa dni Zjazd ogólnopolski budowniczych, w którym wzięli udział przedstawiciele Rządu, wybitni inżynierowie budownictwa i liczni budowniczowie z całej Polski. Tematem 2-u dn. obrad była dyskusja mająca na względzie uzgodnienie uchwał, powziętych na poprzednich Zjazdach w Warszawie, Lwowie i Katowicach, oraz nad projektami ustaw budowlanej i przemysłowej.

Zjazd otworzył stosownym przemówieniem powitalnym prezes poznańskiego Związku Budowniczych p. Leon Eckert, przewodniczący obiał prezes stałej delegacji przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu mec. Chabielski z Warszawy. Po wysłuchaniu referatu dyrektora miejskiego urzędu statystycznego w Poznaniu p. Zalewskiego o cechach budowlanych w Poznaniu, dyskutowano nad kwestią wydajności i organizacji pracy w przemyśle budowlanym. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono obowiązkową rejestrację wydajności pracy w poszczególnych Związkach i informowanie o tem centrali. W przedmowie organizacji pracy postanowiono zwrócić się do miarodajnych czynników o nowelizację ustawy o osmiodzinnym dniu pracy w sensie uznania sezonowości w przemyśle budowlanym i konieczności zrównania liczby godzin pracy w roku w przemyśle budowlanym w stosunku do innych gałęzi przemysłu.

W drugim dniu obrad na wstępie p. mec. Chabielski jako prezes stałej delegacji poruszył sprawę ożywienia ruchu budowlanego i złożył sprawozdanie z ruchu budowlanego w poszczególnych dzielnicach. Odnośne referaty wygłosili pp. Eckert z Poznania, Noworyta ze Lwowa, Wojtczko z Krakowa, Rozkoszny i Szalosz z Katowic, Meyzling z

Łodzi i Jarocki z Pomorza. Referentem ogólnym był p. mec. Chabielski, który streściwszy dyskusję podkreślił ogólne stanowisko Zjazdu zgodnie z uchwałami Rady Gospodarczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ponadto wysunął sprawę długości dnia roboczego w ścisłym uzależnieniu od sezonu budowlanego. W dyskusji zabierali głos pp. prof. Proszko i Domaradzki z Warszawy, Peros z Krakowa, dyr. Rakowicz z Poznania i inni.

Następnie marszałek zaznajomił zebranych ze stanem prac delegacji stałej w przedmiocie położenia budownictwa i przemysłu budowlanego w szczególności w odniesieniu do projektu ustawy przemysłowej i budowlanej.

W Zjeździe wzięło udział około 80 budowniczych. Sfery urzędowe liczą się z tym Zjazdem bardzo poważnie ze względu na zbliżający się sezon budowlany. Dowodem tego telegram Ministra Robót Publicznych Rybczyńskiego z życzeniami owocnych obrad.

Dużą część dyskusji zajęła sprawa egzaminów i tytułów budowniczych. Istnieje bowiem w tym względzie duża rozbieżność zdań, wynikająca z różnego ustawodawstwa w poszczególnych zaborach. Uzgodnienie żądań budowniczych z postulatami Rządu jest bardzo aktualną kwestią, gdyż w przygotowaniu są odnośne ustawy, które regulować będą cenzus naukowy i kwalifikacje, potrzebne dla budowniczego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Poza tem spodziewać się należy, że zbliżający się w bardzo szybkim tempie sezon budowlany ruszy i ożywi jedną z największych gałęzi przemysłu. Sprawy te przygotować ma poszczególne oddziały woje wódzkie i zwołać następnie walne zebranie najpóźniej w miesiącu lutym.

1) Wpłaty na rachunki cudzoziemców. (Rumunia ogranicza nadto prawo dysponowania sumami na tych rachunkach); 2) wywóz pieniędzy zagranicę z Rumunii i Jugosławii bez specjalnego zezwolenia żadnej kwoty wywieźć nie wolno); 3) nabywanie przez cudzoziemców papierów wartościowych; 4) udzielanie kredytów zagranicy (na Węgrzech i Rumunii wogóle zabronione); 5) sprzedaż waluty krajowej zagranicą (w Jugosławii zabronione.)

W myśl polskich przepisów dewizowych rachunki osób, zamieszkałych zagranicą, są z reguły rachunkami zagranicznymi i dysponowanie sumami na tych rachunkach, (co zwłaszcza może i powinno obchodzić kapitalistów zagranicznych) nie podlega żadnemu ograniczeniu (czego niema np. w Rumunii)

Z tego krótkiego zestawienia ważniejszych postanowień z zakresu regulacji dewizowej w innych państwach europejskich wynika, że dopływowi kapitałów zagranicznych do Polski obowiązujące u nas przepisy dewizowe mniej stoją na przeszkodzie niż w innych krajach w których regulacja walutowa jest bardzo krapująca.

### NOWE USTAWY SOCJALNE.

(—) Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozszerzając moc tej ustawy na pracowników umysłowych oraz projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych. Oba projekty wkrótce omawiane będą na tzw. konsultacjach międzyministerjalnych, poczem po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerwami wejdą pod obrady rady ministrów.

### ŁĄCZENIE SPÓLEK.

(—) W Nr. 107 Dziennika Ustaw ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, wydane na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnictwach, o fuzji (łączenie się) spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uchwały o przejęciu spółek akcyjnych lub z ogr. odpow., przez inną spółkę akcyjną lub spółek z ogr. odpow., przez inną spółkę z ogr. odpow. zapadać winny na należnych zgromadzeniach spółek z ogr. odp. większością 3-4 głosów, zaś spółek akcyjnych większością i w trybie przewidzianym w statutach dla uchwał o likwidacji spółki.

Fuzja uważa się za dokonaną z chwilą wpisu do rejestru. Z tą chwilą spółka przejmująca wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki spółek akcyjnych. Fuzja powinna poprzedzić trzykrotne ogłosze-

nie o zamiarze fuzji, w dowolnych terminach przez władze spółki przejmującej w piśmie, przeznaczonych do ogłoszeń spółek przejętych, w ciągu roku zaś od ostatniego ogłoszenia wierzyciele spółki przejętej mogą żądać zapłaty swych wierzytelności jeszcze nie płatnych, nie zabezpieczonych zastawem lub hipoteką. W ciągu tegoż roku majątek spółki przejętej winien być zarządzany oddzielnie od majątku spółki przejmującej.

Rozporządzenie ustala pewne ulgi podatkowe, z jakich korzystać mogą łączące się spółki.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

#### GOTÓWKA.

Dolary 5,185

#### DEWIZY.

Belgia 25,75

Holandja 209,90

Londyn 24,40

Nowy Jork 5,185

Paryż 27,90

Fraga 15,75

Szwajcaria 100,52

Włochy 22,25

Miljonówka 0,86—0,87—0,86

9 proc. Pożyczka 6,70—6,80

Pożyczka Dolarowa 3,89—4—3,89

Pożyczka Kolejowa 6,70—6,40—6,70

Tendencja mocniejsza prócz Włoch.

#### AKCJE.

Banki: Dyskontowy 5,10—5,05—5,15 Handlowy 4,95—5,00 Dla H. i P. 100 Kredytowy 0,22 Zachodni 1,60 Zjednocz Ziemi 1,60 Cerata 0,50 Złoty 1,35—1,25 —1,30 El. Dabr 1,25 Sila 0,40 Chodorów 4,60 Czarna 0,50 Gostawice 2,05—2,00 Cukier 3,22—3,15 Firlej 0,27 —0,28 Wysoka 3,00—2,85 Węgiel 2,50—2,63—2,60 (3 i 2) 2,63—2,70 (3 i 4) Nopel 1,50 Fitaner 4,00 Lilpop 0,66—0,64—0,65 Modrzejów 4,00—3,92—3,95 Norblin 0,73—0,72 Ostrowiec 6,30—6,55—6,50 Parowoz 0,31 Rudski 1,08—1,09—1,08 Starachowice 2,00—1,95—1,97 Ursus 1,25—1,20—1,25 Zieloniewski 0,50 Zawiercie 0,90 Zyrardów 11,37—11,46—11,40 Borkowski 0,93 —0,95 Cmielów 0,60 Haberbusch 4,50—4,60—4,65 Klucze 0,32 Pustelnik 1,25 Spirytus 2,50—2,65 VI emit. 2,55. Tendencja słaba.

### ŚWIETNE INTERESY LLOYD GEORGE'A.

8) Dziennik londyński „People” donosi, że Lloyd George za same artykuły, które zamieszcza w dziennikach amerykańskich i angielskich, zarabia 20.000 funtów szterlingów.



## ZYGZAKI.

### „Przedświątca okazja”.

Minął tydzień, jak kupiłem  
W pewnym sklepie buty nowe  
(zdażyłem już je podrzeć  
Przez te strajki tramwajowe.  
Ano trudno! Inne kupię!  
Bo choć jestem tylko Osa,  
Nie wypada mi po mieście  
Paradować w zimie boso.  
Bo gdybym tak raz bez butów,  
Przeszedł w Łodzi kawał drogi,  
Musiałbym do desyngfeksi  
Oddać zaraz swoje nogi.  
[Tak więc myśląc, wnet do szewca  
Skierowałem swoje kroki.  
Ten, gdy spostrzegł me zmartwienie,  
Rzekł, ujawszy się pod boki:  
„Dziś sprzedają okazynie  
O pięćdziesiąt procent taniej,  
Więc za marne nawet grosze  
Dobre buty pan dostanie!”  
Każę podać se fox-trotty  
I o cenę pytam śmiało:  
Lecz na moje utrapienie  
Co się jednak okazało?  
Oto buty „okazyjne”  
Były droższe (nie wiem czemu)  
Aniżeli przed okazją  
Przedświątca — tydzień temu!...

Osa.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Sobota dnia 20 grudnia Teofila.  
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza  
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-  
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w  
— Widowiska.  
Teatr Miejski po pol. Swierszcz za kominem  
wieczorem „Zmartwienie p. Hamelbeina”  
Teatr Popularny, po południu „Tajemniczy  
Dżem”, wiecz. „Czartowska Ława”  
„Luna” „Sen o szczęściu”  
„Casino” „Mężczyźni, którym nie wolno się  
żenić”  
„Odeon” „Quo Vadis”  
Grand-Kino „Vindicta”  
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych  
„Taniec złota i nędzy”  
Kino „Resursa” „Tajemniczy gość”  
Miejski Kinematograf Oświatowy.  
„Higiena małżeńska”, dla dzieci „Tunel”  
Cyrk Ciniselli Program Nr. 5.  
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.  
Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

### Wiadomości bieżące

#### — Awanse oficerów Łódzkiego Garnizonu.

Oprócz awansu na generała pułk. Kowalewskiego, i szefa artylerii i uzbrojenia oraz na pułkownika — Szefa Sztabu DOK. IV ppłk. Iwanowskiego, — mianowani zostali z garnizonu łódzkiego: pułkownikiem — W. Stankiewicz, Szef Intendantury, W. Śliwka, dca 10 p.ap.; — podpułkownikami — mjr. Dąbrowski, Stan. Widacki, majorami zostało 16 kapitanów, kapitanami 7 poruczników. (pap)

#### — Walne zebranie oficerów rezerwy.

W niedzielę dnia 21.12 rb. o godz. 11-ej w sali Kasyna Garnizonowego (Al. Kościuszki 4) odbędzie się przy współudziale przedstawicieli DOK. IV, ogólne zebranie Związku Oficerów Rezerwy Woj. Łódzkiego. Ze względu na konieczność skoordynowania pracy przy szkoleniu wojskowym rezerw, każdy oficer rezerwy powinien przybyć na to zebranie.

Na porządku dziennym znajdują się sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Poznaniu, wybór Zarządu i dyskusja ogólna na temat prac organizacyjnych Związku.

#### — O zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Delegat O.K.Z.Z. p. Łatkowski zgłosił się do p. Woiewody z przedstawieniem nie-

## • Echa afery Towarzystwa Zachodniego.

### Szczegóły defraudacji zbiegłego dyrektora Adolfa Ingstera.

W numerze onegdajszym naszego pisma podaliśmy wiadomość, że Sąd Okręgowy w Łodzi przyznał powództwo Powszechnego Banku Depozytowego, wytoczone Zachodniemu Towarzystwu z powodu strat poniesionych przez tenże Bank przez defraudację zbiegłego dyrektora Ingstera.

Na mocy tego wyroku Zachodnie Towarzystwo stało się odpowiedzialne za popełnione defraudacje i będzie musiało pokryć wszystkie straty, powstałe z powodu wzmiankowanej defraudacji, a które wynoszą przeszło 80.000 — dolarów, czyli sięgały sumy pół miliona złotych.

Do chwili ogłoszenia tego wyroku zarząd Zachodniego Towarzystwa, jakkolwiek z chwilą ucieczki Ingstera winien był bez warunkowo zwrócić poszkodowanym straty poniesione przez nich, jednakże stałe się od tego obowiązku wykreczał i dopiero obecny wyrok postawił tę kwestię zupełnie jasno.

Całość tej sprawy jest niezmiernie interesująca i rzuca nader charakterystyczne światło na rolę i działalność niektórych wojennych Towarzystw powstałych jedynie przez nienormalne warunki naszego powojennego życia gospodarczego, które to warunki stworzyła wieloletnia inflacja marki polskiej.

Ażebym więc sprawę tę gruntownie oświetlić należy wyjaśnić czytelnikowi, co to jest Towarzystwo Zachodnie i stosunek do dyrektora Ingstera, którego ucieczka w początku kwietnia rb., wywołała niezwykłą sensację i ogólne poruszenie w całym mieście. Powracając do Towarzystwa Zachodniego to nazwa jego brzmi dosłownie „Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu” Sp. Akc., Centrala tego towarzystwa znajdowała się w Warszawie. Towarzystwo to posiadało oddziały w Paryżu i Londynie, Gdańsku, oraz oddział w Łodzi, którego samodzielnym kierownikiem i dyrektorem zarządzającym był właśnie zbiegły w kwietniu Adolf Ingster. Towarzystwo to było przedsiębiorstwem wyłącznie handlowym i prowadziło surowce, manufaktury, artykuły chemiczne oraz chemikalia. Faktycznymi właścicielami, którzy posiadali większość akcji była znana w Łodzi rodzina wychrzczonych żydów Goldmanów vel Gordowskich, oraz niektórzy szabesgojowcy nie mający jednak żadnego poważnego wpływu na bieg interesów, Zachodniego Towarzystwa. Zarząd zatem stanowili: Moritz Goldman onże Maurycy Gordowski, wiceprezes Wolf Goldman onże Władysław Gordowski, członek zarządu Jojne Goldman onże Jerzy Gordowski, rodzony brat, wszystkich wyżej wymienionych lekarz łódzki dr. A. Goldman oraz nieznanym nam bliżej egzotyczny arystokrata Huysman Xavier Royal Albert wice hrabia de la Chapelle, zamieszkały w Londynie i Aleksander Epsztajn. Zastępcy: Szlomo Steinhardt i Władysław Müller. Głównym dyrektorem zarządzającym był Jojne Goldman onże Jerzy Gordowski.

Samodzielnym dyrektorem oddziału łódzkiego, który mieści się obecnie w hotelu

zwykle przykrej sytuacji bezrobotnych pracowników umysłowych i prośbą o wydanie rozporządzenia wypłacenia wszystkim zarejestrowanym bezrobotnym pracownikom umysłowym jeszcze przed świętami zapomóg.

P. Woiewoda przyrzekł zająć się tą sprawą i wszystko, co będzie w jego mocy uczynić.

Związki bezpośrednio po otrzymaniu odnośnych kwot winny przystąpić do wypłat zapomóg. O terminie wypłat Urząd Woiewódzki zawiadomi Okręgową Komisję Związków Zawodowych. (pap)

#### — Pożyczka dla pracowników miejskich.

Na posiedzeniu w dn. 18-go bm. Rada Miejska postanowiła m. in. na wniosek Magistratu, poddać reasumpcji uchwałę swą z dnia 4-go grudnia rb. w sprawie przyznania pracownikom miejskim t. zw. XIII-ej pensji.

Jednocześnie powzięta została uchwała o przyznaniu wszystkim pracownikom za-

Savoy na pierwszym piętrze był od początku jego założenia przez pełne trzy lata aż do chwili ucieczki zbiegły Adolf Ingster. Oddział łódzki jak i całe towarzystwo, prowadziło rozległe interesy, które opierały się głównie na spadku marki polskiej. Oddział łódzki wykazywał olbrzymie wprost obroty manufaktura, których zakup opierał się głównie na kredycie wekslowym. Gross tych operacji dawał przez okres inflacji bajeczne zyski i spowodował, że oddział łódzki już sam wystawiał olbrzymie masy weksli, które zaopatrzone były tylko w jeden podpis Adolfa Ingstera. Tutaj trzeba dodać, że Adolf Ingster był znany szeroko w Łodzi, pochodził bowiem z bogatej żydowskiej rodziny kupieckiej i był współwłaścicielem Spółki Akc. J. Ingster ul. Traugutta nr. 14, której lwia część akcji znajdowała się w rękach J. Ingstera (ojca Adolfa).

Ostatnimi czasami na kilka miesięcy przed ucieczką Ingstera na rynku znajdowała się olbrzymia masa weksli z wystawienia Łódzkiego Oddziału Zachodniego Towarzystwa, również z jednym podpisem Ingstera. Kiedy fakt ten doszedł do wiadomości zamieszkałego w Łodzi dra Goldmana, który nie był czynnym członkiem zarządu, zakomunikował on o tem zarządowi w Warszawie w formie ostrzeżenia. Na to otrzymał odpowiedź, że jeżeli takie weksle znajdują się w obiegu, to widocznie być powinny.

Drugim faktem uznawanym przez Towarzystwo samodzielnego podpisu Ingstera był wypadek że kiedy firma B. A. Gliksmann w Łodzi odmówiła zdyskontowania weksli z podpisem Adolfa Ingstera, otrzymała od zarządu Tow. Zachodniego w Warszawie list z oświadczeniem że towarzystwo to jest odpowiedzialne za podpis Ingstera i weksle te długi czas były honorowane bez zgłoszenia, jakichkolwiek sprzeciwów, a obieg ich stale się zwiększał, i wynosił setki miliardów marek.

Lecz przyszedł wreszcie krach w postaci inflacji, zarobek inflacyjny na który świecie liczono okazał się mitem, a zaciągnięte zobowiązania trzeba było płacić. To był początek krachu, który wkrótce nastąpił, i był pwoodem ucieczki Ingstera. Z tego jednak cośmy powyżej przytoczyli wynika jasno, że jakkolwiek w dalszym rozwoju tej afery, po ucieczce Ingstera Towarzystwo zrzuciło ze siebie odpowiedzialność podpis Ingstera, z powodu formalnego braku plenipotencji do zaciągania zobowiązań przez niego w imieniu towarzystwa, pozwalało mu jednak podpisywać te zobowiązania przez kilka lat czyli tak długo, dopóki, to podpisywanie było rentownym. Stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy na przewodzie sądowym, o którym mówiliśmy powyżej, zadecydowało o wyroku, jaki zapadł na korzyść Powszechnego Banku Depozytowego i jest rozwiązaniem najzupełniej słusznym.

Z braku miejsca nie możemy pomieścić szczegółów tej afery, podanie których musimy odłożyć do następnego numeru.

W. B.

zrządu miejskiego bezprocentowej pożyczki w wysokości pełnych jednomiesięcznych poborów, spłacanej w ciągu sześciu miesięcy, 1-go lipca 1925 roku począwszy.

#### — Budżet miejski na rok 1925.

W dniu 18 bm. preliminarz budżetowy zarządu miejskiego na r. 1925 przesłany został do Rady Miejskiej. Wypada podkreślić, że czytanie budżetu na r. 1925 rozpoczął Magistrat dnia 26 listopada, ukończył zaś dn. 11 grudnia rb., podczas gdy czytanie budżetu na r. 1924 rozpoczęte zostało przez Magistrat dopiero dnia 9 lutego, ukończone zaś dnia 11 marca tegoż roku. Jak wynika z powyższego, preliminarz budżetowy zarządu miejskiego na r. 1925 rozpatrzony został o 3 miesiące wcześniej, niż to miało miejsce z preliminarzem na r. 1924.

Budżet miejski na r. 1925 zamknięty jest (wraz z Wdziałem Handlowym, Kanalicją i Wodociągów oraz Gazownią Miejską)

cyfra ogólna 25.147.133,31 zł. w wydatkach zwyczajnych i 25.345.586 zł. we wpływach zwyczajnych oraz 12.556.585 zł. w wydatkach nadzwyczajnych i 12.358.132,31 zł. we wpływach nadzwyczajnych.

W budżecie wydatków zwyczajnych na wydatki działu Oświaty i Kultury wypadła 28 proc. Zdrowotności Publicznej 18,8; Budownictwa 13,8; Gospodarczego 13,3; Opieki Społecznej 12 proc..

— Z życia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Międzyzwiązkowej Komisji pracowników umysłowych w lokalu Handlowców Polskich. Na posiedzeniu tem zgłoszony został projekt, według którego owa Komisja ma zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z propozycją, by przemysłowcy i kupcy udzieliłi prawdziwych danych o ilości zredukowanych pracowników, gdyż tą drogą można stwierdzić właściwą liczbę uprawnionych do zapomóg pracowników umysłowych. Narazie do rejestracji zgłosiło się do 6000 bezrobotnych. (1)

Zarządnie P. U. P. P. w sprawie nadesłania list bezrobotnych w ciągu 24 godzin nie mogło być wykonane ze względów technicznych. (pap)

## Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po południu dla młodzieży szkolnej o godz. 4-ej przepiękny „Swierszcz za kominem” przeobrażony z genialnej powieści Dickensa.

Wieczorem o g. 8.45 „Zmartwienie pana Hamelbeina”. W poniedziałek premiera dla T. U. R. „Grube ryby”.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj, w sobotę 20-go bm. o godz. 4-ej po południu dla młodzieży „Tajemniczy Dżem” sztuka w 4-ach akt. L. Mirandena. — Wieczorem wzruszający dramat ludowy Gaslasiewicza „Czartowska Ława” która jak było do przewidzenia na wczorajszej premierze osiągnęła sukces nadzwyczajny. Piękna wystawa i szeroki rozmach sztuki, która absorbuje około 30-tu osób, interesująca treść i doskonała gra artystów przyczyni się niewątpliwie do długotrwałego powodzenia. Sztukę przeplatają tańce ludowe i śpiewy chóralne pod batutą J. Siłakowskiego.

— Poranek Gwiazdkowy.

Dbałac o godziwą rozrywkę dla najmłodszego pokolenia, Dyrekcja Teatru, kontynuując serię rozpoczętych Poranków dla dzieci urządziła w niedzielę dn. 21.12 znów „Gwiazdkowy poranek” z częściami zmienionym i specjalnie dobranym świątecznym programem, w skład którego wchodzi prócz powtórzenia „Lalki” — „Szopka Krakowska” urozmaicona śpiewami i tańcami. Konkurs deklamacyjny, który ostatnio dał pole popisu i możliwość zdobycia nagród tyłu najmłodszym pretendantom do szlachetnego kunsztu deklamacyjnego i tym razem stanowić będzie niewątpliwie „clou” programu.

## Komunikaty.

— Odczyt Czerwonego Krzyża.

(r) W nadchodzącą niedzielę dn. 21 bm. o godz. 12,30 w południe w sali Polskiej YMCA. dr. Smoleński wygłosi odczyt n. t. „Hygiena życia codziennego”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

— Dzisiejsze przedstawienia w Cyrku.

(r) Dzisiaj w Cyrku Cinisellogo przy ul. Konstantynowskiej dwa wielkie przedstawienia świąteczne: pierwsze o godz. 4-ej po poł. drugie o godz. 8.45 w, oba spektakle z pełnym urozmaiconym programem.

Na afiszu produkcje siłacza Hipolbarda, hindusa Haidzi, sztuki magiczne Tukallaha, popisy Frikoi i Amorsa w nowym repertuarze i t. d.

## Prymicie.

W dniu 8-go grudnia rb., w sam dzień Niep. Pocz. N.M.P., parafianie Św. Anny (w Łodzi) byli świadkami prymicji t.j. pierwszej Mszy św., która odprawił nowowwściecony kapłan, ks. Kazimierz Bentkowski, parafjan tamtejszych.

Prymicjanta przybranego w szaty litu-

# A strajk tramwajarzy trwa.

## KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE NIE DAŁA REZULTATU!

W dniu wczorajszym na skutek interwencji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się, zwołana przez p. Wojewodę Garapicha, konferencja w sprawie trwającego już tak długo strajku pracowników tramwajowych.

W konferencji wzięli udział: Wojewoda dr. Garapich, Komisarz Rządu p. Iżycki, Inspektor Pracy p. Woitkiewicz i Wyrzykowski — ze strony władz, — ze strony Dyrekcji Ł. K. E. — dyr. Werner i wicedyrektor Ring.

Po dwugodzinnej konferencji p. Wojewoda, jako przewodniczący obradom zaprosił sekretarza O.K.Z.Z. p. Łatkowskiego, oczekującego na zakończenie poufnej konferencji.

P. Wojewoda oświadczył p. Łatkowskiemu, iż konferencja nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. Dyrekcja Łódzkich Kolei Elektrycznych na żadne ustępstwa nie

pójdzie i nie zamierza zwoływać żadnej konferencji z pracownikami. Strajkujący mogą każdej chwili przystąpić do pracy, lecz na dotychczasowych warunkach.

W poniedziałek dnia 22 bm. odbędzie się posiedzenie, Rady Nadzorczej, zwołane specjalnie w sprawie strajku.

Dyrekcja nie przesadza stanowiska, jakże ewentualnie załmie na tem posiedzeniu Rada Nadzorcza, lecz według opinii Dyrekcji o jakichkolwiek ustępstwach nie może być mowy.

P. Łatkowski w odpowiedzi zwrócił się z prośbą do p. Wojewody, by ten odniósł się do wyższych władz, celem najszybszego zlikwidowania, tak dokuczliwego dla całego miasta, strajku.

Zadania pracowników tramwajowych określa p. Łatkowski za uzasadnione i wyraża za nadzieję, że jednak Dyrekcja ŁKE. pójdzie na ustępstwa.

## Bibliografia.

— J. Starzeńczyka „Harcerskie Troski”. Wydawnictwo głosu lubelskiego w Lublinie. Brak odpowiedniej lektury dla dorastającej młodzieży powoduje że każda nowość tego rodzaju zwraca na siebie uwagę. Tembardziej zasługuje na nią taka powieść, jak „Harcerskie Troski”. Ma ona duże zalety, jest bowiem nietylko nader ciekawa i przykuwająca swą treścią, lecz posiada i nieposlednią wartość wychowawczą. Autor, kryjący się pod pseudonimem, stary i zasłużony harcerz, maluje z dużym talentem w barwnych kolorach życie i przeżycia kilku harcerzy oddanych idei i dobru ojczyzny. Książka niewątpliwie zostanie rozchwytna tembardziej, że stanowić może miły i praktyczny podarek gwiazdkowy. Ceny jej (2 tomy w jednym) 600 egz. brosz. 5.50 zł w ozdobnej oprawie 8 zł. jest b. niska. Do nabycia wprost w administr. Głosu Lubelskiego lub w księgarniach.

## Samobójstwo w drodze na szafot.

(§) Ubiegłego tygodnia zaszedł w Barcelonie fakt, jaki nie często chyba zapisują roczniki sądowe:

§) Jeden z trzech, skazanych na śmierć w nowalców, prowadzonych na plac kaźni, popełnił samobójstwo.

Winowajcami byli Hiszpanie: Gill, Sanitillon i Saschez, skazani na śmierć za udział w ostatniej, nieudanej próbie rewolucji komunistycznej.

Gdy prowadzono ich z kaplicy, gdzie wysłuchali mszy św., przez podwórze więzienne na plac kaźni, Sanchez, który już poprzednio był oświadczył, że nie dopuści wykonać na sobie wyroku śmierci, nagle wyrwał się z rąk straży; pobiegł najbliższymi schodami gmachu więziennego na drugie piętro i tam przez okno rzucił się na bruk ulicy, przyczem zginął na miejscu. Dwa jego towarzysze zostali na szafot doprowadzeni i tam straceni.

Kara śmierci wykonywana jest w Hiszpanji przez uduszenie.

Skazaniec zostaje posadzony na krzesło, stojącym obok pala. Na tym palu utwierdzona jest obęcz żelazna, złożona z dwóch części na wysokości jego szyi, która kat otacza szyję, a następnie ścisną śrubą tak długo, aż delikwent się udusi, względnie zostanie strasakana jego kolumna pacierzowa.

Dla dokonania egzekucji skazaniec zostaje ubrany w długą, czarną tunikę, a głowę zakrywa mu kat w ostatniej chwili płóciennym kapturem.

PRZECIWKO KATAROWI NOSA

# Salvin

Apteki J Więckowskiego.

Ządać we wszystkich aptekach i szafadach aptecznych. (4245)

Sprzedaż hurt. Jan Błaszczuk, Piotrkowska 86.



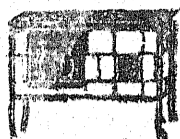
## Najlepszym źródłem zakupów dla Kupców i Kooperatyw

na wszelkie towary kolonialne, wyborowe gatunki herbaty, kawy pałonej i surowej, konserw jarzynowych, kompotów i konfitur w puszkach, biszkoptów, czekolady, cukierków i pierników, marmelady owocowej w puszkach blaszanych i skrzyniach, oliwy nicejskiej, win węgierskich i francuskich, likierów i wódek Kasprowicza, Baczewskiego, Bolsa i Winkelhausena, oraz leczniczego koniaku włoskiego Camilla Stocksa, jest

**Hurtownia Chrześcijańska Sp. Akc.,**  
dawniej Franciszek GLUGLA i S-ka, Łódź, ul. Południowa 28

— Telefon 15-32. —

**Największa Łódzka elektryczna palarnia kawy i surógatów!**



Pieczki i kucharki katłowe-szamotowe polecają B-cia Koźmiński Główna 51

### Piac

rogowy 4000 łokci kwadratów przy Lutomierskiej róg Gnieźnieńskiej do sprzedania. Cena przystępna. Dowiedzieć 6-7 wiecz. Długa 1. m. 1. 4472-2

### o sprzedania dywan

nowy 5x2 1/2 mtr. Wiadomość w administracji Rozwoju. 4247-2

## Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 9 grudnia 1924 roku został otwarty I Miejski Zakład Kąpielowy przy zbiegu ulic Nawrot i Wodnej.

W pomienionym Zakładzie pobierane są następujące opłaty:

- |    |                         |            |
|----|-------------------------|------------|
| a) | za wannę I klasy        | zł. 1.—    |
| b) | „ „ II „                | „ - 75 gr. |
| c) | „ łaźnię wzgl. natryski | „ - 25 gr. |

Zakład czynny jest od godziny 8.30 rano do godziny 8.30 wieczorem, w dni zaś przedświątne — do godziny 10.30 wieczorem.

**Wydział Zdrowotności Publicznej**  
**Magistratu m. Łodzi.**

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem

### konkurs na stanowisko

fachowego kierownika Miejskiej Pralni Mechanicznej.

Warunki płacy od umowy; termin objęcia stanowiska od 1 stycznia 1925 roku.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym Magistratu — Pomorska 18.

Łódź, dnia 17.XII 1924 r.

Magistrat m. Łodzi.

Niebywała okazja! Niebywała okazja!  
**Najtańszy podarunek na gwiazdkę tylko za 1 zł!**  
możesz nabyć w czasie od **20—24 grudnia b. r.** na ulicach naszego miasta w formie

### „Pudełko Szczęścia”

na rzecz Harcerstwa Polskiego w Łodzi.

W każdym pudełku znajdziesz **około 100 gr. wyborowej czekolady, łącznie z piernikami** oraz w co piątym **bon na cenne niespodzianki** w postaci: **maszyny do szycia, złotych i srebrnych zegarków, biżuterji i galanterji, płaterów, towaru, kosmetyki, pakiet ze słodyczami i wiele innych niespodzianek gwiazdkowych.**

**Cena „Pudełko Szczęścia” tylko jeden złoty!**

### Wysprzedaż Gwiazdkowa!

Obuwia damskiego i męskiego, gwarantowanego z własnego wyrobu ze skór zagranicznych, lakiery od 25—50 zł. — poleca —

**J. Kowalczyk Łódź,** 4476

Ceny niskie. ul. Cegielniana 25. Ceny niskie.

### Kto chce nabyć tanio

najlepszy gatunek węgla kostkę lub gruby z najprzedniejszych kopalń krajowych, a także suche drzewo sosnowe opałowe, niech idzie na Skład Opałowy ul. Kolejna Nr. 8, Towarzystwa Rzemieślniczego „RESURSA” i przekona się, że tylko w naszym składzie można otrzymać najtaniej.

Obejrzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Dla pp. członków rabat.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, z dostawą do domów i bez. 4347—

**Wielka Gwiazdkowa Sprzedaż**  
**Cygar** byłej fabryki Loesera i Wolta i innych, oraz **tytoniu i papierosów**

— poleca —

**STEFAN LEWANDOWSKI**

Siemień wicza 50, tel. 23-89.

(4831)

Zakład Tapicersko Dekoracyjny

**Fogelzang, Al. Kościuszki № 56.**

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe otomany, reżanki na składzie. 4125—

## Cech Stolarzy w Łodzi

komunikuje niniejszem, że w dniu 27 grudnia r. b.

— odbędzie się —

## Stoletni Jubileusz naszego Cechu

jak również

4450

## Zjazd Stolarzy Województwa Łódzkiego

z następującym programem:

godz. 8 i pół zbiórka w Resursie, godz. 9 wymarsz do katedry na nabożeństwo i poświęcenie nowego sztandaru, godz. 12 otwarcie zjazdu, godz. 2 i pół zamknięcie zjazdu, godz. 3 śniadanie w Białej Sali Manteuffla, godz. 9 bal w Sali Białej Manteuffla. Cześć!

na które to uroczystości rzemieślników ze sztandaram zapraszamy.

Staraniem Instytutu Społecznego  
utrzymującego od lat 10 Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie  
— powstaje w Łodzi —

## Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych

z wydziałami: I społeczno-administracyjnym i II finansowo-ekonomicznym.

Zadania Szkoły polegają na dostarczaniu wyższego wykształcenia specjalnego osobom już pracującym, bądź też przygotowującym się do pracy w instytucjach państwowych, komunalnych, społecznych, finansowych, handlowych, przemysłowych i ubezpieczeniowych oraz na krzewieniu wiedzy społeczno-ekonomicznej wogóle.

Kurs nauk dwuletni (4 semestry)

wykłady między 6 a 10 wiecz. opłata 150 Zł. za semestr

Jako słuchacze rzeczywiście przyjmowane są osoby obojga płci, posiadające świadectwo dojrzałości. W poczet nadzwyczajnych osoby starsze, zajmujące samodzielne stanowiska w instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych

Informacje i zapisy

w sekretarjacie szkoły (Gmach Szkoły Zgromadzenia Kupców) Narutowicza 68, codziennie od 6 do 7 wieczorem tylko do dnia 20 grudnia.

Początek wykładów po Nowym Roku. 4557

### Miejski Kinematograf Oświatowy — Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych „Hygiena małżeństwa” Dla dorosłych

Dla kobiet: dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia  
Dla mężczyzn: 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia

początek seansów o godz. 6,30 i 8,30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży. 1) Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski w 2-ch częściach. Jest to obraz dotychczas nie wyświetlany w Łodzi 2) „Samolotem przez Szpicberg”, wielki lot w krainie wiecznych lodów oraz 3) wesoła komedia w 2-ch aktach p. t. „Jack ćwiczy muzykę.”

Początek seansu o g 8 i 5 pp.

### Jako niezwykłą okazję!

dla kupca lub przemysłowca łódzkiego polecamy

## Dom w Toruniu

w pryncypalnym punkcie handlowym stolicy Pomorza.

Znajdujący się w nim olbrzymi i elegancki lokal handlowy (parter i I piętro) można objąć. Urządzenie do konfekcji i bławatów komfortowe. Marmury. Mieszkanie siedmiopokojowe, również do objęcia. Sprzedaż z powodu wyjazdu. Cena 160.000 zł.

„Fortuna”, Centrala Agentur Handlowych na Zachodzie Toruń, ul. Szeroka 32. 421-



### Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie cen z innymi.

Polecam w dużym wyborze zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki z gwarancją.

Duży wybór platerów, łańcuszki, medaliki złote i srebrne.

Jan Placek, Brzezińska 10.

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

AAA! Meble po cenach zniżonych: sypialki stolowe, kuchnie, szaty łózka, stoły krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 4552-2

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 88. 5352-2

Padka do sprzedania węgłowa i spóżywca. Ulica Kilińskiego Nr 280. 5352-1

Bryczka, powóz, karetka, tawarowa bryka, rolwagi, resorki, wózki ręczne resorowe sprzedam Kilińskiego 32, P. Dembowski. 5358-4

Piurko, lustro, łózka niklowane, maszynę do szycia, bielizniarkę sprzedam tanio. Przejazd 24 m 1. 5390-2

Tanio sprzedaje swetry, kamizelki, koszulki dziecięce własny wyrób. Zakątna 78 front III piętro, Hankiewicz. 5395-2

Kanarki z dobrym śpiewem z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Gubernatorska 41 II piętro, Weichert. 5399-2

Wredens mały dębowy, szatnia garderoba i 2 łózka używane z materiałami tanio do sprzedania Nawrot 95, stolarza. 5389-2

#### Różne:

Akuszerka Drzymałowa Piotrkowska 225, m. 25. 5259-1

Przyjmę Sablokatorów na mieszkanie. Zakątna Nr 78, m. 86, Sroda. 5396-2

## Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju. 4319-

Pielęgniarka poszukuje posady przy chorej osobie lub dziecku. Może być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „B.” 5394-2

Pokoju z utrzymaniem poszukuje samotny inteligent starszy chrześcijanin, cel matrymonialny nie wykluczony. Zgłoszenia Narutowicza 40, m. 9, Psycho-grafolog Medjum. 5395-1

Pokój z meblami lub bez z oddzielnym wejściem do odstąpienia. Cena przystępna. Zgłaszać się do „Ogniwa” Sienkiewicza 67. 5397-1

Pierwszorządna szteperka, na ciągarka i naperka na wszelkie materiały z 15 letnią praktyką z dobrymi świadectwami poszukuje pracy. Oferty pod „Szteperka”. 5393-2

Zginał pies, we wtorek wyżej z gryfon. Proszę odprowadzić lub powiadomić za wynagrodzeniem Piotrkowska 105, Księgarnia M. Arcta. 5391-1

Do założenia sklepu galanterji tego poszukuję wspólnicy obeznanej w tej branży. Oferty upraszam do adm. Rozwoju sub „A. Z. 100” 5387-2

Potrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin Brzezińska 25. 5374-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuję panię Piotrkowska 132, m. 44. 5378-5

Przyjmę dwóch uczniów na stałą cję. Aleja 1 Maja 34, m. 14 5380-1

#### Zgubione dokumenty

Purchardt Andrzej zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5376-1

Dąbrowski Andrzej zgubił paszport tymczasowy wydany z gminy Bolimów. 5379-1

Zgubiono matrykulę z IV kl. gimnazjum p. Tomaszewskiego na imię Marjana Preca. 5400-3

Prawcówna Pelagia zgubiła matrykulę wydaną z Państwowego Żeńskiego Szkoły Zawodowej w Łodzi. 5154-3

Kucharska Józefa zgubiła paszport polski wydany z gm. Woli Wężykowej powiat Łaski. 5386-1

Hoffmanówna Lucja zgubiła matrykulę wydaną ze szkoły p. Rottert. 5385-1

### Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół od 3 i pół do 8. (4117) w niedzielę i święta od 10-12 ul. Andrzeja Nr 3.

### Dr. med. A. Banaś

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych) **wznowił przyjęcia**

Godziny przyjęć 5 — 7.

Moniuszki II. 4087

### Potrzebna zaraz

ekspedjentka do składu wędlin. Brzezińska 36, Ruszczak. 4464-3

## MEBLE

Wszelkiego rodzaju całe komplety oraz pojedyncze poleca po niskich cenach na dogodnych warunkach

Skład mebli

Leona Kalińskiego

Łódź, Radwańska 17  
Przyjmie obstatunki. 4335

### Poszukuję

pokoju z kuchnią, wśródmieszciami oraz placu pod budowę dążeń szopy. Piśmienne zgłoszenia do administracji Rozwoju dla „A. M.” 4466-2

BOTY. KALOSZE. 352/ CIEPŁE PANTOFLE wyborowe gatunki poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

### Na gwiazdkę!

Wełny na mundurki, suknie, kostjamy i palta.

Jedwabie, flanely, parchany, Bielżna stołowa, pledy,

Koce wełniane płótna i t. p. — poleca —

Rysz. Pfeiffer  
Łódź, ul. Nawrot 13,  
tel. 39-73.

Wielki wybór. Niskie ceny. 4101-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensy i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w „Zgierzu” u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.